

Wtorek 18. października 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 25-79. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-96.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140934

Nadużycia poborowe. -- Zamordowany na polecenie szwagra. -- Strzelający defraudant.

Wyjaśnienie

ostatniego numeru premjowanego „Wiek Nowego”.

W nakładzie naszego pisma z datą sobota 15 października 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelnikom i Czytelniczkom.

Otóż w całym nakładzie z dnia tego, na str. 6-tej w III-ciej szpalcie, znajduje się tytułik:

**Zaskarżyła go
bo nie dotrzymał obietnicy.**

i za te egzemplarze premij nie płacimy.

W egzemplarzach premjowanych tytułik ten uległ zmianie na:

**Obdarzyła go miłością
a on ożenił się z inną.**

Tak więc, kto posiada egzemplarz „Wiek Nowego” z datą sobota 15 października 1927 w którym na str. 6-tej w III-ciej szpalcie znajduje się tytułik, który tak wygląda:

**Obdarzyła go miłością
a on ożenił się z inną.**

winien zgłosić się w naszej Redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

W jutrzejszym numerze znowu premjel

Prowokacje litewskie.

PARYŻ, 16. 10. (Pat.) Omawiając w dalszym ciągu sprawę litewską „Temps” oświadcza: Udając się do Ligi Narodów o ochronę praw mniejszości litewskiej w Polsce Walde-maras miał pomysł dla niego samego niefortunny, albowiem Polska nie ma powodu obawiać się postawienia tej sprawy przed forum Ligi Narodów, skoro pociągnie to za sobą niewątpliwie kompromitujące Litwę rewelacje. W każdym razie nie w Genewie Litwa znajdzie zachętę do trwania na zajętem obecnie wobec Polski stanowisku. Żadne z mocarstw nie dopuści do tego, aby pokój w Europie był zakłócony czy to z powodu kwestji przynależności Wilna, już rozstrzygniętej przez konferencję ambasadorów, czy z powodu jakiej innej kwestji, poruszonej dzięki postronnym wpływom.

100-lecie urodzin Arnolda Böcklina.



Arnold Böcklin, należący do najbardziej popularnych malarzy niemieckich, urodził się dnia 16 października 1827 roku w Bazyleji. Po ukończeniu wykształcenia pod Schirmerem w Düsseldorfie, udał się młody malarz w podróż do Paryża i Rzymu, gdzie zdobył własną, niezwykle oryginalną formę. Jego portrety i krajobrazy, których wielką ilość pozostawił w ciągu swej niesłychanie płodnej twórczości, odznaczają się nowością wyrazu i ujęcia. Po długiej wędrowce przez szereg lat po Niemczech, Szwajcarii i Włoszech, osiadł w końcu w własnym domu w San Domenico di Fiesole, gdzie umarł 1 stycznia 1901 roku.

Do najbardziej znanych jego obrazów należą między innymi „Wyspa umarłych” i „Święty gaj”. Rycina nasza przedstawia autoportret Böcklina.

W „Homme Libre” Jan Dauriac w dłuższym artykule streszcza istotę sporu polsko-litewskiego, wykazując niewłaściwość roszczeń litewskich z powodu których gęste chmury gromadzą się na politycznym horyzoncie wschodniej Europy. Interwencja Ligi Narodów i wielkich mocarstw jest — zdaniem autora — więcej pożądana, niż kiedykolwiek.

Zarządzenia przeciw językowi niemieckiemu.

Rzym, 16. października. (AW) Władze włoskie zakazały na terenie całego południowego Tyrolu używania języka niemieckiego we wszystkich restauracjach, kawiarniach i innych lokalach publicznych, a w szczególności na szynkach i napisach na zewnątrz domów. Napisy te najpóźniej do 30. listopada r. b. muszą być przeomalowane na język włoski.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ZNIESIENIA OGRANICZEN PRZYWOZU I WYWOZU.

Genewa, 16. października. (AW) W poniedziałek rozpocznie się tu międzynarodowa konferencja w sprawie konwencji co do zniesienia zakazów i ograniczenia przywozu i wywozu. Konferencja ta potrwa około 3 tyg. i będzie obesłana przez wszystkie państwa europejskie.

DZIESIĘCIOLECIE SĄDOWNICTWA POLSKIEGO.

Warszawa, 16. października. (Pat) W dniu dzisiejszym sędziowie, prokuratorzy i urzędnicy okr. warszawskiego obchodzili uroczystości 10-tą rocznicę wprowadzenia sądownictwa polskiego. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo, odprawione w kościele OO. Bazylianów. O godz. 12 w wielkiej sali odremontowanego pałacu Paea odbyła się uroczysta Akademia. Na Akademię przybyli ministrowie sprawiedliwości Meysztowicz, przedstawiciele Prokuratury, Izby adwokackiej i sędziowie. Przeszła sąd okręgowy Kamiński wygłosił inauguracyjne przemówienie.

Sprawa litewska a Liga narodów.

Zarówno Polska, jak i Litwa, są członkami Ligi Narodów, podlegają wszystkim postanowieniom i rygorom jej statutu. Podobnie, jak gdzie indziej, tak i u nas szeroka publiczność nie bardzo wie, o czym te statuty mówią i jakie przewidują konsekwencje za ich naruszenie. W pewnych chwilach jest zaś bardzo potrzebne, aby właśnie jak najszersze koła знаły te postanowienia i rozumiały ich konsekwencje. Niechaj więc najważniejsze z nich będą tu krótko przypomniane.

Artykuł 10 statutu Ligi powiada: „Członkowie Ligi obowiązują się szanować i chronić przed wszelką napaścią z zewnątrz obecną netykalność terytorjalną i niezaleźność polityczną wszystkich członków Ligi. W razie napaści podobnej, jej groźby lub niebezpieczeństwa Rada Ligi wskaże środki, jak zapewnić wykonanie niniejszego zobowiązania”.

Artykuł 12 statutu powiada: „Członkowie Ligi, gdyby między nimi powstał spór, mogący spowodować zerwanie stosunków, zgadzają się przedłożyć go już to sądowi rozjemczemu, już to na rozpatrzenie Rady Ligi, zgadzają się również na to, że w żadnym wypadku nie uciekną się do wojny przed upływem trzech miesięcy od wyroku rozjemczego lub sprawozdania Rady”.

Artykuł 15 statutu powiada: „Jeżeli między członkami Ligi powstanie spór, który mógłby spowodować zerwanie stosunków i jeżeli on nie zostanie poddany sądowi roz-

jeczemu, to członkowie Ligi zgadzają się przedłożyć go Radzie Ligi. W tym celu wystarczy, aby jedna ze stron zawiadomiła o sporze sekretarza generalnego, który zarządzi wszelkie środki celem przystąpienia do wszechstronnego rozpoznania i zbadania sporu”.

Artykuł 16 wreszcie postanawia: „Jeżeli jeden z członków Ligi ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniom, przyjętym w artykułach 10, 12, 13 i 15 niniejszego statutu, uważany będzie „ipso facto“ (przez to samo) za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim członkom Ligi. Ci zobowiązują się natychmiast zerwać z nim wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zakazać wszelkich stosunków między swymi obywatelami a obywatelami państwa, które złamało umowę, wreszcie przerwać wszelkie porozumienie w sprawach finansowych, handlowych czy osobistych między obywatelami tego państwa a obywatelami innych państw i to zarówno należących, jak nie należących do Ligi”.

Następne trzy ustępy tego artykułu określają obowiązek każdego członka Ligi do wzięcia udziału w wojnie wspólnej przeciw państwu naruszającemu statut.

Jak widzimy, zobowiązania, wynikające ze statutu Ligi dla jej członków, są równie jasne, jak stanowcze. Streszczają się one w tem, że żaden członek Ligi pod groźbą znalezienia się w stanie wojny ze wszystkimi innymi jej członkami, nie może nie-



Dla codziennego pielęgnowania zębów i ust niezbędny jest środek antyseptyczny, który niszczy znajdujące się w jamie ustnej bakterie rozkładowe i fermentacyjne. Ważniejszem jest jednakże nie silne chwilowe działanie, lecz możliwie działanie trwałe, przeciwstawiające się procesowi rozkładania lub fermentacji w ustach. Pod tym względem odznacza się wybitnie Odol, który, jak eksperymentalnie stwierdzono, działa szereg godzin po przepłukaniu ust i dlatego Odol zasługuje na nazwę najlepszego obecnie antyseptycznego płynu do ust.

3623

tylko napaść zbrojnie, ale nawet zagrozić takim napadem innemu członkowi, nie poddawszy przedtem swojej sprawy już to sądowi rozjemczemu, już to orzeczeniu Rady Ligi. A nawet i wtedy nie wolno mu rozpoczynać kroków wojennych, niż w trzy miesiące od dnia wydania wyroku sądu rozjemczego lub ogłoszenia orzeczenia Rady.

Przy zachowaniu tych wszystkich warunków wojna „legalna“, tj. nie pozostająca w sprzeczności ze statutem Ligi i nie podpadająca pod straszliwy rygor artykułu 16, jest przewidzianą tylko w tym wypadku,

W. RAORT.

Dokoła pożyczki amerykańskiej.

Radcę Piegłasiwicza zastałem w najfatalniejszym humorze. Binokle przesunęły mu się na sam czubek nosa, a małeńkie, zaczerwienione oczka latały mu niespokojnie, jak u nastraszonego królika. Były to wybitne symptomy, że radca Piegłasiwicz znajdował się w najgorszym humorze.

— Ładny sos będziemy mieli z tą pożyczką amerykańską! — zawarczał z pod nosa.

— Ładniejszy byłby, bez pożyczki amerykańskiej, panie radco... Myślę, iż powinniśmy Bogu dziękować, że wreszcie doprowadziliśmy tę pożyczkę do skutku...

— Pan wyraźnie oszalał! — rzucił się pan radca. — Dziękować Bogu za to, że wepchnął nas w najgorsze nieszczęście, jakie nas spotkać mogło?... Czy pan sobie zdaje sprawę, czym jest dla nas ta pożyczka? Czy pan nad tem pomyślał?...

— Pomyślałem, panie radco! Uzyskana pożyczka da nam możność prawnej stabilizacji waluty; dzięki niej podwyższymy kapitał Banku Polskiego o pięćdziesiąt procent, wycofamy z obiegu bilety zdawkowe, stworzymy żelazną rezerwę budżetową i fundusz kredytowy dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych, uzdrowimy nasze stosunki kredytowe, obniżymy stopę procentową, ściągniemy do kraju kapitały, ulokowane zagranicą przez nieufnych, wzmożony eksport i staniemy wreszcie na silnych i niezachwianych podstawach, ufundowanych na tak potężnej instytucji emisyjnej, jaka będzie Bank Polski...

— Tere, fere kuku, strzela baba z łuku! Sanacyjne gadanie! To są piękne słówka o których gazety piszą i nie więcej! Co mnie, panie dzieju, obchodzą jakieś rezerwy budżetowe, stopy procentowe i eksporty? Wszystkie te lari fari obchodzić mogą może tych, którzy są przy ołtarzu w Warszawie, ale nie nas, którzy z tych milionów, ani grosza widzieć nie będziemy. Nam, panie dzieju, pożyczka tylko szkodzić będzie i już nawet za szkodziła...

— Pan radca widocznie zwarjował! — spytałem uprzejmie. — Jako, pożyczka wielomilionowa uzyskana na najpomyślniejszych warunkach; pożyczka, która ma wspomóc rodzimą produkcję a tem samem podnieść stopę życiową szerokich mas ludności; pożyczka, która ma wprowadzić nowe siły ekonomiczne do żył naszego gospodarstwa...

— Schowaj pan sobie te żyły, panie dzieju! Tak jest, jak mówię — a nie inaczej! Nam, którzy nie jesteśmy przy ołtarzu, pożyczka ta bokiem wylezie! Dam panu przykład: Zawsze około 15-go zaczynam z rodziną żyć na kredyt. Pan zrozumi? Pobory moje wystarczają akuratnie do 15-go, każdego miesiąca. Dotychczas sklepikarz dawał, aż nagle wczoraj się wściekł. Powiada, że choroba wie, co będzie z dolarem i że to wreszcie jest wstyd, abym brał na kredyt, kiedy dostałem 72 milionów dolarów pożyczki...

— Jako, pan dostał?... — To jest, niby nie ja, ale rząd! Sklepiarz wie, że jestem urzędnikiem i nie robi różnicy między mną, a rządem... To człowiek prosty, więc idź mu pan tłumacz, że w tym wypadku rząd do mnie się wcale nie przyznaje. Wykonę pował sobie, że jeśli rząd dostał grube miliony, to i mu'co coś kapnie, więc i na kredyt dalej dawać nie chce... Albo, panie dzieju, dam panu drugi przykład... Pożyczka ta ludzi tylko rozpaskudzi, nauczy żyć ponad stan i wtraci niejednego w nieszczęście... Spotykam wczoraj mego dozorcę i proponuję mu, aby mi zniósł trochę węgla do piwnicy. Myśli pan, że zniósł?... Powiada do mnie: „Jak dostaliśmy 70 milionów dolarów, to ja panu będę węgiel zniósł do piwnicy”. No i nie może to człowieka szlag trafić...

— Jako, pan dostał?... — To jest, niby nie ja, ale rząd! Sklepiarz wie, że jestem urzędnikiem i nie robi różnicy między mną, a rządem... To człowiek prosty, więc idź mu pan tłumacz, że w tym wypadku rząd do mnie się wcale nie przyznaje. Wykonę pował sobie, że jeśli rząd dostał grube miliony, to i mu'co coś kapnie, więc i na kredyt dalej dawać nie chce... Albo, panie dzieju, dam panu drugi przykład... Pożyczka ta ludzi tylko rozpaskudzi, nauczy żyć ponad stan i wtraci niejednego w nieszczęście... Spotykam wczoraj mego dozorcę i proponuję mu, aby mi zniósł trochę węgla do piwnicy. Myśli pan, że zniósł?... Powiada do mnie: „Jak dostaliśmy 70 milionów dolarów, to ja panu będę węgiel zniósł do piwnicy”. No i nie może to człowieka szlag trafić...

Pan wie swoje, a ja swoje! Dodali nam na przykład do pożyczki także doradcę finansowego. Choroba wie, co to za człowiek! A nuż się pokaże, że to jakiś komisarz rządowy? To nie sztuka zachwycać się pożyczką, ale skutki, panie dzieju, skutki!... Skutki mogą być te, że taki doradca finansowy może na pierwszego grudnia powiedzieć: „Nie pozwałam ze względów budżetowych wypłacić dodatku mieszkaniowego panu radcy Piegłasiwiczowi!”. I co ma pan radca Piegłasiwicz wtedy zrobić?... Uczyć się trzy lata po angielsku, aby się dostać do niego na audjencję, z której za dwie minuty każe cię wyrzucić ze wszystkich schodów... Czy myśli pan, że jest jakiś rekurs do takiego doradcy prawnego? Uprze się i nie da dodatku mieszkaniowego, albo wyższego szczebla i pisz wtedy do Bankers Trust, albo do Waszyngtonu... To już wolę naszego wiceprezjera, który wprowadzi z urzędnikami nie chce gadać, ale człowiek się z nim zawsze prędzej dogada... Choroba wie, co za prawa ma taki doradca finansowy! Przyjdzie na przykład 1-go stycznia... Pan wie, że ma być regulacja poborów urzędniczych od Nowego Roku... Obliczyłem sobie, że będę pobierał około 62 złotych więcej... A czy może mi pan dać te gwarancje, że ten doradca finansowy nie powie na posiedzeniu Rady ekonomicznej, że ze względu na niebezpieczeństwo zachwiania bilansu handlowego i kiepski urodzaj prosa wypłacić należy panu radcy Piegłasiwiczowi tylko 38 zł. 42 groszy?... Na to niema żadnej gwarancji! Jego głos decyduje i — basta!... To już wolę czasy Witosa i Grabskiego! Była inflacja, ale to była nasza inflacja i nikt się do naszych spraw wewnętrznych nie mieszał. Ta sanacja nas zgubi, a pożyczka, która dostaliśmy, jest początkiem końca jej rządów! Jestem zwolennikiem Marszałka, bo nie chce jeszcze iść na emeryturę, ale to, co z nami wyprawia, to przechodzi wszelkie pojęcia „praworządności! Od czego jest Sejm i Senat? Ręczę panu, że te dwa ciała nie byłyby dopuściły do tej pożyczki, która każdego mieszkańca Polski

KROJE, WZORY ZURNALE MANEKINY

R. LANDAU, Lwów, Czarnieckiego 3. 3502

gdy Rada Ligi nie może wydać jednomyślnego orzeczenia w sprawie spornej. W razie, gdy chociażby jeden członek Rady sprzeciwi się proponowanemu przez sprawozdawcę dla sprawy spornej orzeczeniu, to zarówno strony, spór wiodące, jak wszyscy inni członkowie Ligi uzyskują swobodę postępowania według swego uznania, czyli wtedy mogą ze sobą wojować, nie obciążone zarzutem naruszenia statutu Ligi. I właśnie rezolucja, wniesiona przez Polskę na wrześniowej sesji Ligi narodów, miała na celu zamknąć także i tę ostatnią furtkę dla wojny i, zw. „legalnej”, głosząc, że wszelka wojna, wśród wszelkich warunków rozpoczęta, jest aktem „nielegalnym” i jako taka zostaje postawiona „poza prawem”.

Przypatrzmy się teraz, jak wygląda spór polsko-litewski w świetle przytoczonych wyżej postanowień statutu Ligi, które w równej mierze obowiązują Polskę i Litwę jako członków Ligi. Otóż już na pierwszy rzut oka widać, że ani Polska Litwy ani Litwa Polski nie może zbrojnie zacząć bez ściągnięcia na się zarzutu agresji i wszystkich przewidzianych w artykule 16 następstw takiej agresji.

Nie mniej jednak sprawa ma jeden hak. Może nie tak silny, aby można na nim bezpiecznie zawiesić aż całą wojnę między Litwą a Polską, ale w każdym razie hak, sterczący wysoko i wymagający, aby z nim coś ostatecznie zrobiono.

Oto cały statut Ligi opiera się na założeniu, że wszyscy jej członkowie pozostają ze sobą w normalnych t. zw. „przyjacielskich” i przez prawo międzynarodowe określonych stosunkach, że więc w szczególności szanują nie tylko faktycznie, lecz także formalnie i

obarcza po 15 i coś dolarów na głowę. Skąd ja do tego przychodzę? Mam żonę i pięcioro dzieci, czyli razem ze mną jest nas siedmiu... Oblicz pan po 15 dolarów długo państwowego na każdą głowę, to się pokaże, że radca Piegłasiiewicz jest dzięki gospodarce obecnej zadłużony na 105 dolarów... Tu jest sedno, panie dzeju, a nie w tem o gazety pisał! Do ruiny dojdziemy, do demoralizacji i nieszczęścia! Mój najstarszy syn upił się przedwczoraj, jak nieboskie stworzenie i powiada do mnie, że go stać na to, kiedy mamy 70 milionów dolarów. I to ma być porządek? Nie chcę dużo mówić, no jestem jeszcze w czynnej służbie, ale mam oczy otwarte i widzę to, czego inni nie dostrzegają...

— A wie pan, panie radco, że pańskie wywody mnie nieco zaprapowały... Dlaczego pan ze swoimi spostrzeżeniami nie podzielił się z naszym rządem przed podpisaniem kontraktu pożyczkowego? To był pański obowiązek obywatelski...

— Nie pytano mnie o zdanie, Im się zdaje, że wszystkie rozumy pojedli, a tu porękać im mora!

— O ile się nie mylę, to jeszcze wszystko można poprawić. Nic nie przepało. Czy ma pan radca przy sobie kawałek papieru i ołówek?

— Mam, ale po co?...

— Zaraz się pan dowie. To, co tutaj piśzę, zechce pan zaakceptować i natychmiast zanieść do biura telegraficznego. Uratuje pan Polskę od nieszczęścia i katastrofy.

Pan Piegłasiiewicz siedział purpurowy na twarzy, a ja pisałem. Po chwili podsunąłem mu ćwiartkę papieru.

— Myślę, że pan się na tekst zgodzi?... Zdaje się, że pan nie dowidza, więc pozwolę pan, że ja przeczytam: „Rząd Rzeczypospolitej w Warszawie. Anulować natychmiast pożyczkę amerykańską. Piegłasiiewicz”. — To powinno wystarczyć!

Pan Piegłasiiewicz zaklął szpetnie.

moralnie swoją nietykliwość terytorjalną i utrzymują ze sobą normalne stosunki dyplomatyczne i konsularne wedle zwyczajnych norm prawa międzynarodowego.

Otóż ten hak, o którym mowa, polega na tem, że właśnie Polska i Litwa wśród wszystkich 48 dotychczasowych członków Ligi szanowią jedyną parę państw, które nietylko nie utrzymują ze sobą normalnych stosunków pokojowych i t. zw. „przyjacielskich”, lecz znajdują się nawet wobec siebie w stanie, który ze strony oficjalnej litewskiej był kilkakrotnie określany jako stan... wojny.

W tym stanie rzeczy powstaje kwestja, czy wszystkie przytoczone artykuły statutu Ligi mogą odnosić się do członka Ligi (Litwy), który w stosunku do drugiego członka (Polski) deklaruje się od lat siedmiu jako znajdujący się w stanie wojny, wzbrania się nawiązać normalne między państwami dyplomatyczne i konsularne stosunki, co więcej, nie szanuje i nie respektuje całości terytorjalnej drugiego do tego stopnia, że w konstytucji swojej umieszcza na pierwszym miejscu artykuł, w którym powiada się, że stolicą jego jest miasto Wilno, leżące notorycznie na terytorjum faktycznie i prawnie państwowo polskiem.

Każdy rozumny i nieuprzedzony człowiek, przejęty chociażby nawet religijną czełą dla każdej litery statutu Ligi, musi przyznać, że trwanie stanu między dwoma członkami Ligi, który przez jednego z nich uważany jest jawnie i uparcie za stan wojny, nie jest na dłuższą metę możliwe i nie da się pogodzić zarówno z duchem, jak z literą tego właśnie statutu. Musi tu być raz stworzona całkowita jasność. Jedno z dwojga, albo Litwa decyduje się nawiązać stosunki normalne z Polską, więc przysłać i przyjąć posła i zawrzeć szereg normalnych konwencji międzynarodowych jak konsularna, komunikacyjna, pocztowa itd. albo te wojne fikcyjną, urojona, potrzeba przeistoczyć w rzeczywistość, nie w innym celu jak tylko, aby ją ostatecznie tak lub inaczej zakończyć.

Gdyby Liga była rzeczywiście tem, czem chcieli ją zrobić autorowie jej statutu, to ona sama powinna już była dawno zająć się położeniem końca tej anomalji — polsko-litewskiej. Skoro jednak siedmioletnia praktyka dowodzi, iż Liga sama przez się z mocy własnego prawa nie chce, czy też nie może zająć się tą sprawą, to można zrozumieć, że marszałek Piłsudski i jego rząd próbują innych środków przyspieszenia i załatwienia tej sprawy.

To też ostatnie wypadki rozumieć należy jako próbę wywarcia dostatecznie silnego nacisku na czynniki, w Lidze Narodów decydujące, aby zrozumiały, że między Litwą a Polską musi być ostatecznie zrobiony porządek, że owa anomalja musi być usunięta. Pod przewodem marszałka Piłsudskiego Polska zademonstrowała w ostatnich dniach, że jest w równej mierze gotowa do natychmiastowego nawiązania z Litwą normalnych stosunków międzynarodowych, jak do wysnućia praktycznych i ostatecznych konsekwencji, z tego stanu wojny, który Litwa uparcie w stosunku do Polski proklamuje. Innymi słowy Polska dała dobitnie do zrozumienia, że dalej w tę ślepa błąkę bawić się nie zamierza. Jest rzeczą Ligi, zbrojnej we wszystkie potężne artykuły swego statutu, których Polska w najmniejszej mierze nie zamierza naruszać, uporządkować to nie-normalne i na dłuższą metę do zniesienia niemożliwe stosunki.

Sigma.

SKARB

jest w Pańskim domu!

gdy znajduje się tam

LOS I. KLASY 16. Państw.
Loterji Klasowej

zakupiony w największym i najszybszym kantorze w kantorze w kraju

„NADZIEJA” Lwów Sykstuska 6
lub w Oddziale, Drohoicz, pl. Bartłomieja
W bieżącej loterii wygrane zostały
znacznie podwyższone.

GŁÓWNA WYGRANA

650.000 złotych.

Ponadto wygrane po zł. 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.

Tysiącom ludzi przynosi Państw. Loteria Klasowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne załączając plan gry i nasz blankiet PKO. na bezpłatną przesyłkę należyci.

Clągnięcie już 10. i 11. n. m.

Ceny losów: Czwierć losu zł. 10.—, pół losu zł. 20.—, cały los zł. 40.—, 3 52

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. W

„Nadzieja” Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam losów całych po zł. 40.—
. losów połówek po zł. 20.—
. losów ćwiartek po zł. 10.—

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. Nr. 405.016 przez firmę mi przesłanym.

Imię i nazwisko
Adres

Król Wszechukrainy i wielki książę Galicji

taki tytuł wyznaczył sobie Skoropadzki w przyszłej Rosji monarchistycznej.

W Monachjum odbyła się w tych dniach tajna konferencja monarchistów rosyjskich, ukraińskich, niemieckich i węgierskich. Konferencja wybrała komitet wykonawczy dla kierowania akcją monarchistyczną, która dążyła do restauracji monarchji w Rosji sowieckiej, ponieważ, zdaniem uczestników konferencji, przywrócenie monarchji w Rosji przyspieszy zwycięstwo idei monarchistycznej w poszczególnych krajach.

Przyszła Rosja monarchistyczna ma mieć ustrój federalny i składać się będzie z caratu moskiewskiego, oraz z królestw: ukraińskiego, białoruskiego i gruzińskiego.

Kandydatem na króla Gruzji jest syn pretendent do tronu rosyjskiego, wielkiego księcia Cyryla, królem Białorusi ma być jeden z wielkich książąt rosyjskich, a hetma-

nat ukraiński podniesiony ma być do godności królewskiej ze Skoropadzkim, jako królem ukraińskim i założycielem nowej dynastji.

Skoropadzki, który brał udział osobiście w naradzie, podał do wiadomości zebranych swój tytuł królewski w następującem brzmieniu: Król Wszechukrainy, wielki książę Galicji i Lodomerji, książę wołyński, książę chełmski i lubelski, wielki hospodar Mołdawji.

Premjer litewski Waldemarasz podczas ostatniego pobytu w Berlinie, odbył dłuższą konferencję z byłym hetmanem Skoropadzkim. Czy konferencja ta pozostawała w związku z planami monarchistów, nie udało się stwierdzić.



TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ „J. LYONS & CO., LTD.“ w Londynie

Jest najpotężniejszą firmą tej gałęzi na świecie.

Dzięki niedoścignionym gatunkom, uprawianym we własnych plantacjach i prowadzonym pod kierunkiem najwybitniejszych sił fachowych;

HERBATE LYONS'A

PIJĄ WSZYSCY SMAKOSZE NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ.

Ile wypijają herbaty Lyons'a w samym tylko Londynie, świadczy fakt, że oprócz sprzedawanej herbaty w 200 własnych składach detalicznych w Londynie, Lyons w hurcie sprzedaje około

1 miliona kg. dziennie.

Każdy Anglik uważa sobie za punkt honoru częstować swych gości jedynie herbatą Lyonsa.

ŻAŁĄC W SKŁADACH TOWARÓW KOLONIALNYCH.

3804

Przedstawiciel na Polskę: **TEOFIL MARZEC**, Warszawa, Marszałkowska 89.

Wykrycie tajnego zebrania komunistycznego w Krakowie.

Wiecujących zdemaskował policjant, przebrany za kobietę wiejską.

Policja krakowska wykryła tajne zebranie komunistyczne, które odbywało się na Panieńskich Skalach pod pokrywką „sądnego dnia“ i aresztowała 60 żydów i 15 żydówek. Wszyscy są przeważnie w wieku od 18 do 21 lat. Wśród aresztowanych znajduje się kilka

osobników, którzy już byli poprzednio aresztowani pod zarzutem działalności komunistycznej i skazani za należenie do nielegalnych stowarzyszeń. Nadto aresztowała policja praktykanta sądowego dra Rotenberga, który pracował ostatnio w biurze sędziego śled-

czego w sądzie okr. karnym w Krakowie. Brał on również udział w konspiracyjnym zgromadzeniu żydów na Panieńskich Skalach w „sądny dzień“.

Jak słychać, aresztowanie uczestników zebrania na Panieńskich Skalach spowodował pewien wywiadowca policji, który przebrany za kobietę wiejską, krzątał się na polanie lasu wolskiego, zbierając gałęzie, przyczem obserwował wiecujących.

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Wanda czekając na Stellę nie zwracała najmniejszej uwagi na ten tłum sybarytów i zawodowych próżniaków. Nie przyglądała się nikomu, nie słyszała strzępów rozmów, które docierały do niej. Nie zwracała też uwagi na wyzywające spojrzenia mężczyzn, zaintrygowanych jej urodą i tajemniczą samotnością. Podniecona i zdenerwowana straszliwie odczuwała w najbardziej niemiły sposób nastrój sytego i bezmyślnego zadowolenia. Zdawało się jej, że jest tutaj jakimś niepotrzebnym, zablakowanym przypadkowo dysonansem. To też z uczuciem wielkiej ulgi zobaczyła twarz Stelli, która z trudem przecisnęła się do niej i zawołała:

— Musimy zaraz iść!

— Na ulicy wsiadły w samochód.

— Na Miodową, do sądu — rozkazała Stella szoferowi.

W drodze opowiadała Wandzie, jak to Weinstein, który ze strachu przed policją schował się w miasteczku, teraz już oprzytomniał, nawet wyszukał rodzinę Nickiego i Zielskiego. Bo przecież właśnie oni muszą złożyć kaucję. Ale Weinstein prosił Stellę, aby tego osobiście dopilnowała, bo to jakaś horda i nie można być pewnym, czy nie drapnęli w ostatniej chwili z pieniędzmi.

— Kazałam im, — rzekła Stella, spoglądając na zegarek — czekać w sądzie o dwunastę.

— Czy ja mam także iść razem? — zapytała Wanda, nieukrywając niechęci.

62

— Nie, — odpowiedziała — niech pani tylko zaczeka, aby się dowiedzieć, jak poszło i zawięże ojcu pewne wiadomości.

Zatrzymali się przed piękną bramą pałacu Paca. Przeszli olbrzymie podwórze, skąpane w blaskach słońca i weszli do mrocznego przedsionka, gdzie ogarnął ich chłód płynący od niskich, potężnych sklepień i długich, wąskich korytarzy.

— To może potrwać dosyć długo — zauważyła Stella, biorąc ją pod rękę — najlepiej będzie, jeżeli pani poczeka w sali sądowej. Może pani trafi na jakąś ciekawą rozprawę, czasami można się tu lepiej zabawić, niż w teatrze na premierze...

Na pierwszym piętrze pociągnęła ją na prawo przez wielką poczekalnię, aż do drzwi o matowych szybach.

— Tutaj, — szepnęła — niech pani śmiało wejść, a jak się załatwi, przyjdę po panią.

Wanda otworzyła nieśmiało drzwi i oto ozwało się przed nią niespodziewanie wnętrze olbrzymiej sali. Ogarnęła ją i oślepiła jasność bijąca od nieskazitelnych ścian i z dalekiej wspaniałej powały. W olbrzymich oknach umieszczonych u samej góry ponad pięknymi stiukami widać było błękit pogodnego nieba i stłumiony blask słońca. Nawprost przed nią zamigotały jakieś niewyraźne kształty i sylwetki ludzkie. Usłyszała jakieś głosy. Zatrzymała się pomiędzy rzędami prawie pustych ławek, dopiero po chwili usiadła tuż przy drewnianej balustradzie poczęła się uważnie rozglądać.

Właśnie toczyła się rozprawa.

Naprzeciwko niej na wysokich, dostojnych, obitych skórą fotelach siedzieli trzej sędziowie w czarnych togach. Po lewej stronie wznosił się bastion prokuratora, po prawej sekretarka utrzymywała szybko przebieg rozprawy.

Na stole sędziowskim błyszczał zdaleka mścisły krzyż.

Cały ten zespół sadzącej sprawiedliwości wznosił się na dwustopniowym podjum ograniczony, jakby niedostępny i spoglądają-

cy z wysoka na widowisko, które rozgrywało się przed nimi na sali sądowej. Tehnęła stamtąd spokojna i surowa powaga.

Siwy, zgarbiony człowiek siedział pod ścianą z prawej strony, na twardej jakby wypolerowanej ławie oskarżonych. Z obu stron widniały ciemne, nieruchome sylwetki policjantów, w czapkach umocowanych paskami pod brodą i z rewolwerami u pasa. Przed oskarżonym czuwał obrońca przepasany fioletową szarfą ze złocistym znakiem. Pod przeciwległą ścianą ustawiono stoły dla rzeczoznawców i prasy. Było tam jednak pusto, widocznie rozprawa nie była sensacyjna.

Po środku tego prostokąta zamkniętego balustradą, która odgradzała publiczność, zeznawali świadkowie.

Słychać było raz po raz dźwięczny, wyraźny głos przewodniczącego, który im zadawał pytania.

Potem pytał prokurator i obrońca.

Czasami wybuchały pomiędzy nimi krótkie, gwałtowne spory, które rozstrzygał przewodniczący.

Czasami wylatywały wnioski, które trzebunał po naradzie przyjmował lub odrzucał.

Wanda przysłuchiwała się temu wszystkiemu z coraz większym zaciekawieniem. Doznawała wrażenia, że to wszystko, co dzieje się tutaj, nie jest jej zupełnie obce.

Podniecona wyobraźnia podsycała co chwila nowym wydarzeniem pracowała gorączkowo.

— Kto wie, — myślała ciągle — może już niedługo w tej samej sali na tej samej ławie oskarżonych, z tego samego miejsca będę patrzeć na ojca!

Nie widziała twarzy obwinionego, ciągle ją bowiem odwracał, albo zasłaniał niespokojnymi ruchami rąk, ale cała jego postać, ubranie nawet, a zwłaszcza połysk siwych włosów ludzko przypominający Wyrwe. I to podobieństwo wciąż wzrastające poczęło ogarniać łok całej sprawy, istotę przestępstwa.

(C. d. n.).

150 rocznica urodzin.



Niemcy święcą w tym roku 150 rocznicę urodzin Henryka Kleista, ur. w r. 1777 w Frankfurcie nad Odrą. Henryk Kleist jest autorem całego szeregu romantycznych utworów i dramatów, między innymi znanej komedji „Rozbity dzban”. Kleist popełnił samobójstwo, zastrzelivszy się razem z swoją przyjaciółką Henriętą Vogel dnia 21 listopada 1811 koło Poczdamu.

Skon żony pisarza ang. Wellsa.

Umarła w przeddzień ślubu syna.

(b) Żona znakomitego pisarza angielskiego Wellsa zmarła onegdaj w Londynie w przeddzień ślubu swego syna, po długiej chorobie. Pani Wells pragnęła do ostatniej chwili być obecną na ślubie i cieszyła się tą nadzieją, która się nie spełniła.

KAWA RIEDLA

Przedłużenia dnia pracy domagają się kjoskarze cukrowi i straganiarze.

(KD) W sali Stow. drobnych kupców przy pl. Gołuchowskich odbył się wczoraj rano tłumny wiec kjoskarzy i straganiarzy trudiących się sprzedażą owoców i cukrów. Przyjdym wiec stanowili pp. Halpern, Awin i Skawiński.

Referat wygłosił prezes Stow. drobnych kupców p. Awin uzasadniając konieczność przesunięcia godzin handlu dla drobnych cukierników i owocarzy ponad godz. 7 wieczór. Imieniem komisarza rządowego przemówił p. Szandrowski przyrzekając, że Magistrat w tych dniach wyda rozporządzenie przesunięcia godzin w ramach ustawy.

W obszerniej dyskusji zabierali głos pp. Höflinger, Manner, Wasser, Glüksmann, Ornstein, Glaser mann, red. Klarsfeld-Szczerski, Halpern i Seidenwurm.

Uchwalono rezolucje: a) protestujące przeciw zakazowi pracy w czasie od godz. 7 do 9 wiecz.; b) żądanie, by komisja międzyministerjalna w drodze rozporządzenia zezwoliła samopracującym kupcom na przedłużenie dnia pracy; c) żądanie, aby Magistrat przesunął godziny pracy w handlu owoców i cukiernianym do 9 wieczór.



POINT BLEU 44

(NIEBIESKI PUNKT)

NOWY GŁOŚNIK O WIELKIEJ POWIERZCHNI REZONANSOWEJ

Najtańszy i najlepszy głośnik radiowy, oddający bezwzględnie wiernie i dokładnie wszelkie tony. Nadaje się, jako głośnik ścienny i stołowy.

ZAKŁADY FABRYCZNE

IDEAL RADJO, Kraków, Rynek gł. 5 (Sienna 2)

SKŁADNICA: LWÓW, KOKŁATAJA 25 6.

KATALOGI I CENNIKI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE.

3767

Jubileusz ks. arcyb. Teodorowicza.

Nabożeństwo w katedrze ormiańskiej. — Akademia w ratuszu.

(d.) W dniu wczorajszym ks. arcybiskup dr. Teodorowicz obchodził 25-letni jubileusz swego arcybiskupstwa, a społeczeństwo polskie wczoraj dostojnemu Arcypasterzowi złożyło hołd.

Okazała wczorajsza uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w katedrze ormiańskiej, wypełnionej publicznością po brzegi. Zasiadli tam w pierwszym rzędzie dostojnicy kościoła: ks. arcybiskup Sapieha z Krakowa, ks. arcybiskup Mańkowski z Kamieńca Podolskiego, ks. arcybiskup Twardowski, ks. metropolita Szeptycki, ks. biskup Nowak i sufragani Fischer z Przemyśla, ks. biskup Walega z Tarnowa, ks. biskup Godlewski z Łucka, ks. biskup Lisiecki ze Śląska, ks. kanonik Łukasiewicz z Czerniowca i wielu innych dostojników Kościoła. A dalej w nawie kościelnej zebrał się reprezentanci władz z wojewodą Borkowskim na czele, wojskowości z inspektorem armji Neugebauerem na czele, reprezentacji miasta z komisarzem rządu Strzeleckim, senat Akademicki i delegaci wszelkich instytucji, organizacji oraz stowarzyszeń.

Po godzinie 10 Dostojnego Jubilata kler wprowadził do bogato przystrojonej świątyni. Gdy ks. arcybiskup Teodorowicz z gmachu arcybiskupiego przez dziedziniec kroczył do katedry, licznie zebrani wierni w szpalerach wraz z dziatwą szkolną obrzucili Go kwiatami.

Świętą mszę pontyfikalną odprawił sam Jubilat, w czasie której śpiewał chór Towarzystwa Muzycznego. Następnie ks. arcyb. Teodorowicz z ambony wygłosił pełne głębokich myśli w przepięknych słowach przemówienie, po którym zaintonowano Te Deum, poczem kościelną uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Dalszy ciąg uroczystości o godz. 12-tej odbył się w dużej sali ratuszowej, gdzie nastąpiło wręczenie aktu nadania Jubilatowi obywatelstwa honorowego miasta Lwowa. W pięknie udekorowanej sali, gdzie na draperjach zawieszono portret ks. arcybiskupa Teodorowicza zebrał się już powyżej wymienieni dostojnicy Kościoła. Obok tych jawili się: wojewoda hr. Borkowski, komisarz rządu m. Lwowa Strzelecki z zastępcami swoimi prof. Matakieviczem i starostą Frankowskim, inspektor armji generał

Norwid - Neugebauer, dowódca Okr. Korp. VI Sikorski, gen. Gluchowski, gen. Zawistowski, pułk. Nowakowski z gronem oficerów, rektorowie ks. dr. Gerstman, inż. dr. Tokarski i Pawłowski, dyrektor policji dr. Reinlender, kom. woj. pp. insp. Grabowski, komendant pp. Lwów miasto podinsp. Nowodworski, prezes sądu Czerwiński, wicepr. Dyrekcji kolejowej Swatoń, prezes Izby skarb. Polak, prezes Izby kontroli państwa dr. Hamerski, konsul czechosłowacki Stilić, prezes Tow. dziennikarzy polskich red. Bronisław Laskownicki, prezes Kasyna i Koła literackiego dr. Hojnakci, kurator szkolny Riemer, wizytator Wasowicz, kurator Ossolineum ks. Lubomirski, prezes gm. wyznaniowej dr. Allerhand, dyrektor archiwum państw. dr. Eug. Barwiński, prezes kongregacji kupieckiej Litwinowicz, prezes Związku Obrońców Lwowa pułk. Baczyński, dr. Garapich, prez. Neuman, dr. Rucker Höflinger i dr. Stesłowicz im. Izby handlowej, prez. Dembowski, hr. Piniński, reprezentanci „Sokoła” i Weteranów z 1863 r., posłowie dr. Prószyński, Maczyński, ks. Wyrebowski i Stroński, sen. Thullie i sen. Szarski, prez. inż. Rybicki, delegacja z Rumunii: ks. kan. Łukasiewicz, baron Szymonowicz, Witold Krzysztofowicz i Stan. Bohosiewicz, oraz wielu innych.

Po wprowadzeniu na salę Jubilata chór Tow. Muzycznego odśpiewał „Gaude Mater Polonia”, poczem przemawiali: prezes komitetu jubileuszowego dr. Zgórski, rektor ks. dr. Gerstman i komisarz rządu m. Lwowa Strzelecki, który Jubilatowi wręczył obywatelstwo honorowe m. Lwowa, tekst którego odczytał archiwariusz miejski Rachwał.

Następnie przemawiali prof. dr. Balcer, Mikołaj Krzysztofowicz, ks. Amirowicz, ks. Wyrebowski, posłanka Szabekowa z Warszawy, poseł Stefan Dąbrowski z Poznania, księżna Lubomirska i p. Gołąb imieniem młodzieży.

Za objawy uznania i miłości Dostojny Jubilat serdecznie dziękował wszystkim, poczem chór zakończył tę podniosłą uroczystość. Wieczorem na cześć Jubilata odbył się obiad w sali Kasyna i Koła literackiego.

Olbrzymi pożar.

Splonęło 14 gospodarstw.

(d) Wczoraj popołudniu koło Szczerca powstał pożar, który następnie stał się groźnym dla całej wsi. Oto w przysiółku Sajków ad Werbiż w jednej zagrodzie z niewiadomej

przyczyny poczęło się palić w stodole. Gdy ta cała stanęła w płomieniach, te wkrótce przerzuciły się na dom mieszkalny, a stąd na inne budynki. Wreszcie z powodu panującego dość silnego wiatru ogień przenosił się z zagrody na zagrodę tak, że ogółem splonęło doszczętnie 14 gospodarstw.

Spalili się budynki mieszkalne i gospo-

LUSTRA M. BYK

wyrobia najtaniej firma **FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA** — Lwów, ul. Ormiańska 27.

darce wraz z inwentarzem rolniczym i pło-
nami. Szkoda wynosi około 150 tysięcy zło-
tych. Zachodzi podejrzenie, że ogień został
podłożony, toteż w tym kierunku są prowa-
dzone dochodzenia policyjne.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany sprawca włamał się do mie-
szkania Leopolda Bogochwalskiego przy ul.
Wojciecha 1. 4, który skradł tam biżuterję i
garderobę na szkodę Jadwigi Sikorskiej, war-
tości 1135 zł. Inny sprawca włamał się do mie-
szkania Józefa Lagi, woźnego Banku Hipo-
tecznego, przy ul. Głowińskiego 1. 25, z któ-
rego zabrał biżuterję i garderobę, wartości
547 zł. Również ofiarą włamywaczy padło
mieszkanie Franciszka Kamińskiego przy ul.
Nowej Rzeźni 1. 37, którzy zabrali wiele gar-
deroby męskiej.

Z balkonu drugiego piętra przy ul. Dwer-
nickiego 1. 11a na szkodę Lukierji Müllero-
wej skradziono futro damskie, wartości 700
zł. — Helenie Humennej ze strychu realności
przy ul. Na Skałce 1. 1 skradziono bieliznę,
wartości 352 zł. — Z wozu, stojącego na placu
św. Teodora, na szkodę kupca Izaka Starcka,
mieszkającego przy ul. Alembeków 1. 10, skra-
dziono pakunek, zawierający bieliznę.

Natomiast wczoraj policja aresztowała:
Edwarda Langerę za kradzież zwoju płótna
z wózka Hermana Majera; Teodora Roma-
niuka za kradzież garderoby na szkodę Emi-
li Szostaka, zamieszkałego przy ul. Janow-
skiej 1. 66; Annę Brodzką za kradzież gar-
deroby Jakóbowi Schreyerowi, właścicielowi
kawiarni, oraz garderoby dziecinnej Chaji

Grün; Jana Łukowa za kradzież trzewików
na szkodę Heleny Bodziówny, zamieszkałej
przy ul. Kurkowej 1. 11a; oraz Karolinę Do-
maradzką za kradzież bielizny na szkodę Zo-
fji Denes przy ul. Żółkiewskiej 1. 21.

Włamywacze rozbili kasę wertheimowską.

(d) Minionej nocy włamywacze, a w szcze-
gółności kasiarze, znowu dali znak o swoim
życiu. Oto wczesnym rankiem Franciszek
Wójcik, zamieszkały przy ul. Wyspiańskiego
1. 19, zawiadomił policję, że do biur firmy
Zygmunta Rodakowskiego przy ul. Gołąba 1.
15, dostali się włamywacze. Wysłani na miej-
sce funkcjonariusze policyjni stwierdzili, że
złodzieje po wyjeciu szyby w oknie dostali
się do wnętrza, gdzie następnie rozbili dużą
kasę wertheimowską, z której zabrali w go-
tówce 2000 zł. Sprawcy po sobie zostawili
żadnych śladów. Dochodzenia dalsze w tej
sprawie prowadzi Wydział śledczy policji
państwowej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Klasyczny świadek pana Marguljesa.

(KD) Przed sędzią r. Łyczkowskim stanął oneg-
daj Paweł Suchowicz 23-letni zarobnik z Jasio-
wa pow. Brody, oskarżony o kradzież 590 zł. na
szkodę służbodawcy Getzla Marguljesa, mieszk. ul.
Wronowskich 6 b.

Pieniądze te przechowywał Margulies w sza-
fie jako gotówkę przeznaczoną na wyjazd do ką-
piel.

Suchowicz spał w kuchni, pan Margulies w
trzecim pokoju. Dnia 11 sierpnia br. wieczorem pę-
niądze jeszcze były w szafie. Dnia 12 sierpnia br.
rano, gdy Margulies się przebudził i zajął do
szafy, pieniędzy już nie było. Ktoś ukradł. A kto?
Suchowicz. — Takie przynajmniej było przypuszc-
zenie pana Marguljesa. Krytycznego rana Margu-
lies Suchowicza w mieszkaniu nie zastał. Dopiero
za dwa dni przyszedł Suchowicz pewny siebie z
uśmiechniętą miną. Wydalenie się z domu tłumac-
zył strajkiem murarskim (był robotnikiem budow-
lanym). Pan Margulies zarzucając mu kradzież,
kazał Pawła aresztować. Dowodu żadnego dla u-
zasadnienia swego podejrzenia Margulies nie miał.

Dopiero po dwóch tygodniach, gdy Suchowicz
siedział już na Batorego, zjawił się u sędziego śled-
czego Margulies z dowodem w postaci szelek Su-
chowicza, które — jak twierdził — znalazł w sza-
fie, gdzie przechowane były skradzione pieniądze.

Dowodem tym chciał się posłużyć pan Margu-
lies i na onegdajszej rozprawie. Suchowicz zaprze-
czył, jakoby skradł pieniądze. Przyznał, że szelki
są jego własnością. Wykluczył jednak możliwość,
by one mogły być przez Marguljesa znalezione w
szafie, a co więcej, zarzucił byłemu swemu służbo-
dawcy, że ten rozbil jego kuferek przechowywany
w pewnym mieszkaniu przy ul. Słonecznej i zabrał
stamtąd szelki, by móc się nimi posłużyć jako do-
wodem winy oskarżonego.

Kto ma rację — czy oskarżyciel Margulies, czy
oskarżony Suchowicz ze swym obrońcą drem Szew-
czukiem, sędzia rozstrzygnąć nie mógł. Dowodu
żadnego nie było.

Wobec tego Suchowicz został uwolniony o 1
winy i kary. Wyszedszy na wolność, wnosi obec-
nie Suchowicz przeciw Marguliesowi skargę o od-
szkodowanie za 2-miesięczny niezaśluzony areszt,
a nawet chce go pociągnąć przez prokuraturę do
odpowiedzialności za rzekomo fałszywe zeznania.



*Plaszcze najlepsze
najmodniejsze
najtańsze "Poland" Hetmańska 22
Gródecka 54*

Likwidacja plagi kolejowej.

**Nowe ekscesy karciarzy. --- W przebraniu wiejskiem. --- Aresztowania
i zarządzenia policji.**

Stanisławów, w październiku.

(jz) Pisaliśmy już niejednokrotnie o skan-
dalicznej pladze zawodowych karciarzy i o-
szustów, którzy grasują specjalnie na odcin-
kach pod Stanisławowem. Procederu swego
dokonują oni w ten sposób, że jeden z nich,
przebrany za chłopca, rzekomo stale wygry-
wa, aby innych zaciągnąć do gry.

Wypadek taki znów zaszedł między Tyś-
mienicą a Stanisławowem. Karciarze wcią-
gnęli do gry akademika, Stanisława Pohoril-
lesa, a gdy ten przegrał pewną kwotę i wyjął
10 dolarów dla odbicia straty, osobnik jeden
z którym grał, wyrwał mu pieniądze z ręki,

poczem cała banda, wśród krzyków i awan-
tur, uciekła do drugiego wagonu i przed
Chryplinem wyskoczyła z pociągu.

Wkrótce ujęto głównego sprawcę wypad-
ku, Michała Stemparskiego, a za jego spółni-
kiem, Józefem Ostraskim, prowadzą się po-
szukiwania.

Równocześnie policja odniosła się z proś-
bą do Prokuratury, o postawienie wniosku
na dozór policyjny, co będzie postrachem dla
innych graczy, którzy stale ten proceder tak
w pociągach, jakoteż na targach i jarmar-
kach uprawiają.

Ujęcie bandy międzymiast. oszustów.

**Grasowali we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie i na Wołyniu.
Fabryka fałsz. biżuterji. --- Szereg osób padło ofiarą machinacji.**

Stanisławów, w październiku.

(jz) Wydział śledczy P. P. w Stanisławo-
wie może się poszczycić nowym sukcesem.
Oto nieszkodliwiona została i niemal zlikwi-
dowana cała banda międzymiastowych oszu-
stów, którzy trudnili się en gros wyrobem fał-
szywej biżuterji i sprzedawali ją potem za
drogie pieniądze Na czele szajki całej stał

Edward Januszewski rodem ze Stryja, zam.
we Lwowie ul. Kętrzyńskiego 1. 11a, 22-letni
młodzieniec, poszukiwany już niejednokrot-
nie przez policję lwowską. Do tego słowarzy-
szenia oszustów należeli dalej: Ludwik Pa-
chołek z pod Tarnopola, Józef Smolak i Mi-
chał Beharski.

Kilkakrotnie zawijali oni do Stanisławo-
wa, po występach na całym terenie woje-
wództwa lwowskiego, tarnopolskiego i wo-
łyńskiego, gdzie zbijali sute fortuny. W gro-
dzie Rewery mieszkali w hotelu Katza przy
ul. Kolejowej, przedstawiając się bądźto ja-
ko robotnicy, bądź też jako agenci handlowi.

W ostatnich czasach puścili w ruch fa-
brykę fałszywej biżuterji i rozpoczęli machi-
nacje. Jedną z pierwszych ofiar był ksiądz
Józef Nowolaniec, któremu sprzedali trzy
bezwartościowe kółka, jako obrączki, za 250
zł. Następnie nabrali Wasyla Tkaczuka usku-
teczniwszy z nim transakcję lańcuszka za 200
zł. W dzień później w taki sam sposób wy-
wiedli w pole Franciszka Stadlera, poczem
zbiegli. Dalej zaszli do sklepu Robinera, przy
ul. Gosławskiego, skąd wywabili Kazimierza
Lisa i Karola Golińskiego, oferując im złoty
interes. Ci dali się wciągnąć na kawał, weszli
więc wszyscy w ciasną uliczkę i przeprowa-
dzili swój oszukańczy proceder. Wreszcie o-
fiarą ich padł Jerzy Gurgula, technik z Wle-
dnia, który zakupił u nich 3 obrączki za kil-
kadziesiąt dolarów.

Wieczorem tegoż dnia znalazło się całe to
towarzystwo w knajpie Fränkla pod „trzema
koronami“. Pito tam na umór i rozprawiano
o dobrych interesach. Nie minęło jednak wie-
le czasu, gdy Janiszewski wpadł w sieć poli-
cji i został odstawiony do aresztów sądu kar-
nego. Pacholek zbiegł w kierunku Lwowa i
tamteży poszły za nim listy gończe, a za Be-
harskim i Smolakiem prowadzi się dalsze
poszukiwania. Zauważyć należy, że Janiszew-
ski, którego różne karygodne sprawy wyszły,
obecnie na jaw na terenie Lwowa, w „karje-
rze“ swojej posługiwał się również przybra-
nem nazwiskiem Antoniego Iwanowa

NADESŁANE.

FUTRA

TANIE I DOBRE JEDYNIE U

ARTURA PEITZERA

Tel. 49-72 LWÓW, 3652

Pasaż Hausmana 5.

KANTOR WYMIANY

JULIANA LANGERA

na DWORCU GŁÓWNYM
(odjazdowym) W WARSZAWIE.

Czynny codziennie, nie wyłączając Niedzieli i Świąt, od 8 rano do 12 w nocy. — KUPNO i SPRZEDAŻ WALUT i PAPIERÓW PROCENTOWYCH ściśle według kursu giełdowego. 3746

Sprzedaż losów Loterii Państwowej.

DENTYSTKA 36227 Dr. ERNA

BADER-FEDEROWA

LEGJONÓW 1, II. P. Telefon 39-54.

M. GESZWINDOWA

przygotowuje metodą szkół zagranicznych do samodzielnej, twórczej pracy w przemyśle artystycznym (Rysunek kompozycyjny, batik, ręczny druk, hafty, koronki, roboty w skórze, metalu, drzewie i t. d.).

Przyjmuje wszelkie zamówienia z tego zakresu, oraz udziela porady w kwestji urządzania mieszkań. Zgłoszenia przed poł. 3837

Lwów, UL. REJA 3, prawy parter.

FUTRA

WSZELKIEGO RODZAJU 3879

WOHLMANN i KOHL

Lwów, Jagiellońska 5

TEL. 36-95.

RAGLAN Y

z pierwszorzęd. materiału, po cenach konkurencji.

G. Störer, Rutowskiego 10.

Rok założenia 1830. 3903

RAKOWSKI OPUŚCIŁ PARYŻ.

Paryż. 16. października. (Pat) Rakowski opuścił dzisiaj Paryż samochodem o godz. 6 rano, udając się do Berlina. Wyjazd ambasadora nie dał okazji do żadnych incydentów.

NADUŻYCIA NA POCZTACH W BARANOWICZACH.

Wilno. 16. października. Władze wileńskie dyrekcji poczt i tel. wykryły nadużycia dokonane w urzędzie pocztowym w Baranowiczach na sumę kilkudziesięciu tysięcy zł. W związku z tem, aresztowano i osadzono w więzieniu urzędnika Wasilewskiego, a kierownika tego urzędu Sokolnickiego zawieszono w czynnościach.

„Papież musi być niezależnym monarchą“.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Jak donosi korespondent „Kurier Poranne” z Rzymu cała prasa włoska zajmuje się żywo projektem Watykanu w sprawie

utworzenia ponownie świeckiego państwa kościelnego w porozumieniu z rządem włoskim i nadania papieżowi wszystkich przywilejów suwerennego monarchy, niezależnego od nikogo.

Oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” odpowiada już po raz drugi na artykuły brata Mussoliniego, które ukazały się w tej sprawie w „Popolo de Italia”. Wedle wywodów organu watykańskiego,

papież musi być niezależnym monarchą, jeżeli katolicy świata mają z pełnem zaufaniem odnosić się do Watykanu. Dalsze trwanie zależności od Włoch mogłoby być początkiem rozłamu w całym Kościele katolickim, ponieważ zależny od Włoch Kościół nie miał

by autorytetu w świecie i w rezultacie w poszczególnych państwach potworzyłyby się Kościoły narodowe

Co się tyczy stosunku Watykanu do faszyzmu, to — jak pisze dalej „Osservatore Romano” — faszyzm nie zasłużył się specjalnie wobec Kościoła, lecz niewątpliwie naprawił to, czem poprzednie rządy masonskie zgrzeszyły wobec Kościoła.

Równocześnie z tą dyskusją w prasie włoskiej paryski „Matin” donosi, jakoby podstawą rokowań w tej sprawie między Watykanem a rządem włoskim miał być plan wybitnego polityka włoskiego Erzbergera, który zaproponował jednocześnie,

aby Włochy oddały Watykanowi całą część miasta Rzymu, położoną na lewym brzegu Tybru, i szeroki pas ziemi aż do morza wraz z portem.

Doradca finansowy Davey

chce poświęcić wszystkie swoje siły i zdolności w służbie dla narodu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Charles Davey, który ma objąć stanowisko doradcy finansowego rządu polskiego, udzielił „Ekspresowi Porannemu” za pośrednictwem United Press wywiadu, w którym tak mówi: Przedewszystkiem uważam za wielki zaszczyt dla Ameryki, że obywatel Stanów Zjednoczonych otrzymał propozycję rządu polskiego na obecnego stanowisko doradcy finansowego.

Ze swej strony jestem wobec Polski zobowiązany do gorącej podziękii zato, że mnie właśnie zaproponowano objęcie tej ważnej placówki. Zaproszenie rządu polskiego zamierzam przyjąć i skorzystam ze sposobności, aby

wszystkich swych najlepszych sił i zdolności użyć do tej służby dla narodu polskiego.

Data przyjazdu p. Charlesa Davey’a nie jest jeszcze oznaczona. Oznaczenie jej nastąpi już w dniach najbliższych.

Przeciw polityce szkolnej

ministra Dobruckiego.

Obrady Rady Naczelnej Z. L. N.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczoraj obradowała w gmachu sejmowym Rada Naczelna Związku Ludowo Narodowego (ZLN) przy licznych udziałach delegatów z całego kraju. Sprawozdanie o sytuacji politycznej, uzupełnione uwagami na temat pożyczki zagranicznej, wygłosił prezes poseł dr. Głabiński, poczem przystąpiono do dyskusji nad zgłoszonymi przez zarząd stronnictwa tezami programowymi. Ze szczególnym naciskiem podniesiono między innymi sprawę szkolnictwa polskiego na kresach i

poddano politykę szkolną ministra Dobruckiego ostrej krytyce.

W czasie obrad zebrało się na posiedzeniu przydzium klubu parlamentarnego ZLN, i uchwaliło zwrócić się do marszałka Sejmu Rataja z żądaniem

zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu natychmiast po upływie 30 dni od daty odroczenia sesji dekretem Prezydenta Rzplitej. Uchwala ta doręczona będzie dzisiaj marszałkowi Ratajowi przez członka Przydzium klubu ZLN, wicemarszałka Zwierzyńskiego.

Nadużycia poborowe.

Do procesu powołano około 300 świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dziś rozpoczął się w Warszawie wielki proces o nadużycia poborowe w P. K. U. Warszawa. Jako główny oskarżony zasiadł na ławie oskarżonych mjr. Adam Wróblewski, jako współoskarżeni ppłk. Edward Lubański, sierżanci Wacław Greizer, Wacław Dąbrowski i Zygm. Andruchiewicz, kpr. rezerwy Mieczysław Brotkiewicz, a ponadto dwaj poborowi, którzy usiłowali za pieniądze uchylić się od służby wojskowej, a to: Menachem Leizor Kohn i Lejba Banker.

Nadużycia poborowe popełniane były od roku 1925 r.,

a wyszły na jaw skutkiem zeznań, złożonych przez niejakiego Weissą przed korpu-

sem kontrolerów. Proces, ze względu na olbrzymi materiał i na fakt, że powołanych jest około 300 świadków, potrwa 5 do 6 tygodni. Rozprawom przewodniczy pułk. Kamiński z czterema pułkownikami aresorami. —

Tretorna

Kalosze i śniegowce

3904

w wielkim wyborze poleca najtaniej

„The Gentleman” Lwów, pl. Halicki 12

Proces przeciw gen. Rozwadowskiemu

odbędzie się z końcem listopada b. r.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Termin rozprawy przeciwko gen. Tadeuszowi Rozwadowskiemu, oskarżonemu o nadużycie władzy i rozmaite przestępstwa służbowe, wyznaczony będzie na koniec listopada br. Rozprawom sądowym przewodniczyć będzie sędzia Naj-

wyższego Sądu wojskowego generał brygady Sikorski, asesorami będą sami generałowie. Obrony oskarżonego generała podjął się dr. Tadeusz Dwernicki ze Lwowa. Do rozprawy powołanych zostanie około 30 świadków.

Zamordowany

na polecenie szwagra!

Pogłoski w sprawie śmierci pośła albańskiego w Pradze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) W związku z zabójstwem w Pradze pośła albańskiego Bega donoszą ze Skurji, że mówią tam głośno, iż Beg zamordowany został na polecenie swego szwagra, prezydenta Albanji, Ahmeta Bej Zogu, który zostaje zupełnie

pod wpływem włoskim. Na zabicie własnego pośła rząd albański przeznaczył podobno 500 złotych napoleonów i taką samą sumę miał otrzymać również zabójca Bega.

Krwawe zajście.

Zamiast pieniędzy wydobyl z kufierka rewolwer. --- Samobójstwo defraudanta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Dzielnica żydowska w Warszawie była wczoraj widowiskiem krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą ofiary w życiu ludzkim. Mianowicie Benjamin Tennenbaum, hurtownik gazet, miał od przeszło pięciu lat do pomocy 21-letniego kolportera Marjana Tarasa, który przez cały czas sprawował się zupełnie bez zarzutu i miał opinię nienaganną. Onegdaj Tennenbaum dał mu 480 zł. z poleceniem zapłacenia rozmaitych należności za dzienniki w redakcjach warszawskich.

Taras, po zabraniu pieniędzy, już się więcej nie pokazał.

Dopiero przy pomocy policji udało się odnaleźć go wczoraj w pewnej kawiarni przy ul. Smoczej. Taras oświadczył wobec wywiadowcy, że pieniądze schował do kufierka w swoim mieszkaniu.

Wobec tego Tennenbaum udał się tam wraz z Tarasem i posterunkowym.

Po przybyciu na miejsce Taras, zamiast pieniędzy, wydobyl z kufierka rewolwer i oddał z niego kilka strzałów do obec-

nych. Tennenbaum został raniony w brzuch i w nogę, niejaki Silberstein, który również asystował przy rewizji w mieszkaniu Tarasa, otrzymał ciężkie rany w piersi i w brzuch, posterunkowy został raniony w palec prawej nogi.

Korzystając z paniki, Taras uciekł do sąsiedniego mieszkania i chciał wydostać się stamtąd przez okno na ulicę. Gdy jednak nie mógł go otworzyć, a usłyszał, że już nadbiegają ścigający go, skrył się pod łóżko. Za chwilę do pokoju wpadł komisarz policji z wywiadowcami i gdy zawołał: „ręce do góry!”

rozległ się pod łóżkiem strzał.

To Taras, widząc, że nie zdoła się już wywnieść, strzelił sobie w usta i poniósł śmierć na miejscu.

Rannych odwieziono do szpitala, gdzie o 130 w nocy zmarł Silberstein, nie odzyskawszy przytomności. Tennenbaumowie, a szczególnie Tennenbaumowa, znajdują się w bardzo ciężkim stanie skutkiem odniesionych ran.

Zwłoki dziecka w dole kloacznym.

Aresztowanie wyrodnej matki.

Nasz korespondent przemyski donosi:

U pewnych z państwa, przy ul. Dworskiego w Przemysku, służyła ładna 22-letnia dziewczyna, Marja Michalska, której prowadzeniu się chlebodawcy przez długi czas nie mogli nic zarzucić. Stan ten uległ zmianie na gorsze dopiero przed blisko rokiem. Począł chodzić do niej jakiś żołnierz, po nim przyszedł następny, dość, że Mańka wpadła w kabałę. Kiedy się spostrzegła, było już zapóźno. Jako owoc grzesznych stosunków przyszło na

świat dziecko. Michalska zaś, czy to ze wstydu, czy też dlatego, że nie pozostawała w zbyt świetnych stosunkach materialnych,

niemowlę udusiła,

zwłoki zaś same wrzuciła do dołu kloacznego. Tajemniczą manipulację ktoś dostrzegł, trupa dziecka z ustępu wydobyto, wyrodną zaś matkę, która za parę chwil zapomnienia popadła w nieszczęście,

odstawiono do więzienia.

AWANTURA NA WYŚCIGACH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Na wczorajszych wyścigach konnych w Warszawie przyszło do burzliwego zajścia. Publiczność niezadowolona z orzeczenia sędziego, rzuciła się na startera pulk. Kozickiego, a kilkanaście osób, przedostawszy się przez barjery pod kancelarję obrzuciło płk. Kozickiego i kil-

ku członków zarządu żwirem i kamieniami. Wybito przytem kilka szyb w kancelarji zarządu. Policja aresztowała 7 głównych sprawców zajścia.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.90.

Wydział weterynaryjny w uniwersytecie warszawskim.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j.) W uniwersytecie warszawskim otwarto wczoraj uroczyste nowe utworzony wydział weterynaryjny. Jest to po za Lwowem druga w państwie katedra weterynarii.

Podczas uroczystości otwarcia przemawiał imieniem akademii weterynarii we Lwowie rektor prof. Markowski.

WOBEC ZAWIESZENIA DZIAŁALNOŚCI O. W. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W związku z zarządzeniem wojewody lwowskiego, zawieszającym działalność Obozu Wielkiej Polski na terenie województwa lwowskiego, wydział wykonawczy tej organizacji przestaje istnieć, a członkowie O. W. P. otrzymują czasowe zwolnienie ze zobowiązań wobec tej organizacji i mają pozostawioną sobie swobodę działania w takich organizacjach, jakie sami uznają za odpowiednie. W okręgach przemyskim, rzeszowskim i czortkowskim przeprowadzone będą zmiany organizacyjne.

I. DREXLER i SYNOWIE
pl. Kapitulny 2.
KOŁDRY i MATERACE

STOSUNEK „WYZWOLENIA” DO RZADU.

(Tel. od naszego koresp.).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym zebrał się na naradę zarząd główny Wyzwolenia. Przewodniczył prezes poseł Malinowski. Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Woźnicki, a sprawozdanie z czynności organizacyjnej przedstawił poseł Bagiński, po czym rozpoczęła się obszerna dyskusja, której dalszy ciąg odroczono do dzisiaj. Po zakończeniu dyskusji, odbędzie się na dzisiejszym zebraniu głosowanie nad rezolucjami, które określają stanowisko Wyzwolenia do rządu jako stanowisko ostrej krytyki.

Październikowe nowości „Roju”.

Paul Morand „Swawolna Europa” 7 zł.

Jest to owa wspaniała „L'Europe Galante”, która tyle huku sprawiła na świecie. Jej, często tak drastyczna treść, owinięta jest w przepych tak oryginalnej językowej formy, że „Europe Swawolna” powitają z żywym zadowoleniem osoby, nawet dobrze władające francuskim.

Claude Farrere „Ostatni Bóg” 7 zł.

Ostatnia powieść znanego pisarza, w którym problemat miłości fizjologicznej i miłości zmysłowej otrzymał błyskotliwe ujęcie.

Sejfullina „Mierzwa” 5 zł. 40 gr.

Opowiadania bolszewickiej nauczycielki ludowej, tatarki, którą rewolucja zastała we wsi kirgisko-rosyjskiej nad Wołgą. Opowiadania są dla zachodniego czytelnika rewelacją. Jest to bolszewicka „Pożoga” a rebours.

Illa Erenburg „Lato” 4 zł. 80 gr.

Jest to VI tom w. zbiorowym wydaniu pism tego pisarza.

Pozatem szereg kapitalnych humoresek Zoszczenki w wydaniu 95-cio groszowym i tomik „261-tej” 30-o groszowej biblioteczki.

KRWAWA TRAGEDJA NA TLE MIESZKANIO- WEM.

Łódź. (AW) Wczoraj o g. 12 w nocy w domu przy ul. Bankowej 18 rozegrała się krwawa tragedia na tle mieszkaniowym. Między właścicielem domu Matiasem a lokatorami Ptakiem i Wielogórskimi toczył się spór o eksmisję. Wczoraj lokatorzy ci poblił teściową właściciela domu, jego samego zaś i jego syna ranili śmiertelnie. Oba Matiasów odwieziono do szpitala w agonji.

W gruntownie odnowionej i wspólnie urzędzonej 37110

Restauracji i kawiarni „REKLAMA” Lwów Szajnoch 1. 5

odbywają się codziennie produkcje znakomitej klasycznej orkiestry węgierskiej pod batutą słynnego skrzypka Józefa Nyarego, początek koncertu o g. 8 wiecz. Znakomita kuchnia.

Nowy Landru przed sądem.

ZADUSIŁ SVOJĄ ŻONĘ I SPALIŁ JĄ W PIECU.

(b) Przed sądem przysięgłym w Nancy stanął aresztowany w ubiegłym roku nowy Landru, Jan Vermande, który zadusił swoją żonę i spalił ją w piecu.

Jan Vermande, pomocnik drukarski, był znanym uwodzicielem w Nancy. Ożeniony z młodszą od siebie o 6 lat żoną Anżeliką Selubi, obchodził się z nią brutalnie i zdradzał ją na każdym kroku. Między małżonkami przychodziło często do sprzeczek i bójek. W końcu dnia 13 marca ub. r. sąsiedzi zauważyli, że żona Vermande'a zniknęła bez śladu. Zapytany o żonę Vermande oświadczył początkowo, że pojechała do Wogezów, potem zaś, że uciekła z kochankiem, zabrawszy mu pieniądze. Vermande tymczasem podziękował za posadę w Drukarni Związkowej, gdzie był zajęty i zabrawszy z sobą cudzą żonę, Paulinę Callais, pojechał do Paryża.

Tymczasem przy czyszczeniu pieców drukarni, w parę dni po odjeździe Vermande'a, znaleziono spalone kości ludzkie, oraz różne metalowe przedmioty kobiece. Natychmiast domyślono się, że sprawcą jest Vermande, który spalił z pewnością swoją żonę.

Aresztowany w Paryżu Vermande przyznał się, że znalazłszy się sam z żoną w drukarni, po gwałtownej z nią sprzeczce, zadusił ją, a potem, przerażony tem co uczynił, spalił jej zwłoki w piecu. Twierdzeniu Vermande'a zaprzecza jego kochanka, rozwiedziona obecnie Paulina Callais, która twierdzi, że Vermande popełnił morderstwo z premedytacją.

Proces zapowiada się bardzo interesująco.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Oszukańcza waga bochenków chleba we Lwowie.

(d.) Jak już wiadomo, na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych ma być chleb wypiekany z mąki żytniej, obecnie jakościowo o 65 procentowym wymiale. Piekarze, mając zapasy mąki dawniejszej o 60 procentowym wymiale, postanowili nie stosować się do nowego zarządzenia i wypiekać chleb z mąki 60 procentowej, podając go za jakościowy gorszy. Aby jednak wyjść na swoim co do ceny, postanowili wypiekać chleb o mniejszej wadze, aniżeli dozwolona, pobierając ustaloną cenę za nakazaną wagę.

Wobec tego szef Wydziału śledczego policji państwowej, nadkomisarz Parylewicz, w porozumieniu z Dyrekcją Policji dziś rano między godziną 4 a 7 zarządził generalną kontrolę we wszystkich lwowskich piekarniach. Każdy komisarz policyjny z każdej piekarni w swoim rejonie zabrał po 10 bochenków chleba, celem przeważenia i stwierdzenia jakości mąki.

Takich bochenków o mniejszej wadze, a ustalonej cenie, znaleziono bardzo wiele. — Wobec tego odności piekarze będą wykazani sądowi do ukarania za oszukańczą wagę. — Przestępstwo zaczyna się już od wagi, jeśli brak jest 5 dekagramów.

W sprawie tej dziś w południe ma się zjawić delegacja piekarzy u komisarsza rządu p. Strzeleckiego.

Z miasta.

Ostatnie wiadomości.

(d.) ZAMACH SAMOBÓJCZY. Marja Rybka, licząca 17 lat, córka Franciszka i Julii, zamieszkała w realności przy Starym Rynku l. 13, usiłowała popełnić samobójstwo. W tym celu w realności przy ul. Zamarynowskiej l. 41 napiła się jakiejś trucizny. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

(d.) DWA WŁAMANIA. Tej nocy nieznanymi sprawcami włamał się do mieszkania Bolesława Ostrowskiego w Rynku l. 14 na drugim piętrze. Zabrał on stamtąd wiele garderoby. Również ofiarą włamywaczy padł sklep spożywczy Maurycego Wiesenhiera przy ul. Łyczakowskiej l. 24a. Sprawcy porozbijali kłódki przy drzwiach wchodzących.

wych, a dostawszy się do wnętrza zabrali różnego rodzaju towarów, wart. 686 zł.

(d) OFIARA BÓJKI. Do powszechnego szpitala przywieziono Michała Zertę z Malechowa. Został on przebit nożem przez Dmytra Cibę ze Zboisk.

(d) NAGŁA ŚMIERĆ. Zmarł 65-letni Michał Lang, zamieszkały przy ul. Mochnackiego l. 11. Był on gardrobierzem w łaźni Meiselsa przy ul. Kotlarzkiej.

(d) PRZYTRZYMANI PO KRADZIEŻY. W nocy ul. Janowska szedł Michał Kmiciński, liczący 18 lat, zam przy ul. Zielonej 70. Niósł on w worku 7 kur, skradzionych na probostwie w Domażyrcze za Janowską rogatką. Kmicińskiego przytrzymał posterunkowy i oddał go do aresztów.

ZABYTKI MUZEALNE OBŁOŻONE CŁEM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Jak wiadomo Radziwiłłowie z Nieświeża ofiarowali dla Muzeum miejskiego we Lwowie dawne armaty zamkowe, wyrewindykowane obecnie od rządu sowieckiego na podstawie traktatu ryskiego. W sprawie tej bawi obecnie w Warszawie dyr. lwowskiego archiwum miej. dr. Al. Czołowski. Chodzi mianowicie o to, że jedno z ministerstw chce od tych armat przy przewozie ich przez granicę pobrać wysokie cło, równające się opłacie celnej za przewóz maszyn. Dyrekcja zbiorów państw. zaoponowała przeciwko temu i jest nadzieja, że spór w tej sprawie rozstrzygnięty będzie pomyślnie.

Kronika bieżąca.

18

PAŹDZIERN.

WTOREK

rz. kat.: Łukasza;
gr. kat.: Charytyny.

Temperatura w dniu 17-go października o godzinie 8-mej rano: + 9°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek: Książę Niezłomny.

Wtorek: I. koncert symfoniczny.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek: Najpiękniejsza z kobiet.

Wtorek: Jej chłopczyk.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Poniedziałek: Świt, dzień i noc. Gość. wyst. Malickiej i Węgierki.

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ”.

Poniedziałek: Potop.

KINOTEATRY:

APOLLO: Kochaj mnie, a świat będzie moim!

CHIMERA: Trędowata.

CASINO: Mał który się podoba.

FATAMORGANA: Grzesznica.

GRAZYNA: Dziwczę z kabaretu.

KOPERNIK: Niebezpieczny kochanek.

LEW: Świat w płomieniach.

MARYSIENKA: Niebezpieczny kochanek.

PALACE: Świat w płomieniach.

PASAŻ: Trędowata.

UCIECHA: Przygoda w nocnym ekspresie.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

(d) POSWIECENIE KAPLICY w Kuiparkowie.

Wczoraj w Kuiparkowie odbyło się poświęcenie murów budującej się tam kaplicy Sprawozdanie z uroczystości tej wraz ze zdjęciem fotograficznym podamy w jednym z najbliższych numerów Wieku Nowego.

ECHO-MACIERZ wzywa członków czynnych do zgromadzenia się dnia 17 bm o g. 10 wieczorem przed bramą ratusza, celem wzięcia udziału w koncertowej części rautu na cześć gości słowackich.

Z ŻYCIA NIŻSZYCH FUNKCJONARIUSZY PAŃSTW.

Dnia 9 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Centralnego Związku N. F. P. województwa lwowskiego z udziałem prezesa i sekretarza Zarządu głównego w Warszawie, delegatów województwa stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz 17-tu delegatów okręgu lwowskiego, po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu głównego uchwalono rezolucję nadesłaną przez Zarząd okręgowy w Krakowie, wyrażającą potrzebę zjednoczenia ogółu niższych pracowników państwowych w szeregu Centralnego Związku zawodowego oraz potępiającą wszelkie zamierzenia tworzenia lokalnych Związków, osłabiających działalność Centralnej Organizacji. Po dyskusji nad sprawozdaniem, w której zabierali głos pp. Zimmer z Tarnopola, Terlecki ze Stanisławowa, Gliniak z Przeworska, Rudy z Jarosławia, Szkaradek z Winnik, Pukas ze Szczercza, Bednarz z Winnik, oraz członkowie miejscowi, uchwalono rozwinąć żywszą działalność celem wzmocnienia organizacji na terenie województwa Małopolski.

Wybrano Zarząd koła okręgowego w nast. składzie: przewodn. Ilceczko Tomasz, zast. przew. J. Werner sekretarz. Świeciecki Jan, zast. Tybinka Jan, skarbnik Wesołowski Józef, zast. Podgórski Mikołaj, nadto wybrano 9-ciu członków wydziału i komisję rewizyjną z trzech osób. Zgromadzenie powzięło uchwałę, polecającą Zarządowi głównemu w Warszawie przeprowadzenie energicznej akcji o podwyższenie płac, przeprowadzenie stabilizacji, dostarczenie ubrań służbowych i przyznanie zaopatrzenia emerytalnego pracownikom kontraktowym.

Z TEATRU WILEŃSKIEGO: Dziś w poniedziałek Potop, komedia Bergera, której tegoroczna wystawa na scenie żydowskiej spotkała się z aplauzem publiczności i życzliwą oceną krytyki. Reżyserem tego przedstawienia jest p. Wajslie Z końcem tygodnia premiera sensacyjnej sztuki Pirandelli'ego: Mężczyzna, zwierzę i cnota.

KONCERT rosyjskiego art. zespołu batalajkowego ze śpiewami solowymi i chóralnymi odbędzie się w dniach 18 i 19 bm w odnowionej sali Domu Narodowego. Wykonane zostaną utwory klasyków rosyjskich, romanse cygańskie oraz pieśni syberyjskie katangi i Kankazu. Dotychczasowe występy ze zespołu w zachodniej polaci kraju cieszyły się ogromnym powodzeniem nie wątpliwie przeto że gród nasz zainteresuje się muzyką rosyjską w wykonaniu rdzennych Rosjan. Bilety w cenie od 1—4 zł. nabyć można w Składnicy nut p. Seyfartha.

II. PRAKTYCZNY KURS JEZYKA ESPERANTO

TO rozpocznie się staraniem Lw. Tow. Esper.

Program radjokonzertów.

Wtorek dnia 18 października 1927.

WARSZAWA (1111 m). Godz. 16.25. Nadprogram komunikaty. — 17.45. Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet Jakowski (I. skrzypce Jan Jakowski, II. skrz. Józef Dizner, altówka Julia Baranowska Borowa, wiolonczela Karol Rzepko). Program rozmowny wypowie Karol Stromenger. — 20.30. „Gejsza“ operetka w 3 aktach S. Jonesa w radjofonizacji i reżyserji Wincentego Rapackiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, oraz Wiktorja Kawecka, Józefina Bielska, Aldona Jasińska, Józef Redo. Wina Rapacki, Miecz. Salecki. — 22.30. Transmisja mu-

zyki tanecznej z restauracji „Pavillon“ w Krakowie.

KRAKÓW (422 m). Godz. 12.00. Transmisja sygnału czasu i kom. lotniczo - meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. — 17.45. Transmisja z Warszawy. 19.00. Rozmaitości. — 20.30. Transmisja z Warszawy. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“ w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

POZNAN (280,4 m). Godz. 12.45. Koncert gramofonowy. — 17.45. Transmisja koncertu z Warszawy. — 19.00. Nadprogram. — 20.30. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego z współudziałem p. Janusza Nowaka (basa).

RE 134

LAMPA GŁOŚNIKOWA

„TELEFUNKEN“

małe użycie prądu przy wielkiej emisji. — Żądać wszędzie.

Wyrób Tow. „OSRAM“.

3751

we wtorek, 18 bm o g 7'30 wiecz. Informacje, oraz wpisy w sekretariacie Twa w Instytucie Techn. (ul. Bourlarda 5 parter) codziennie od g. 7—8.

KURS FOTOGRAFII dla amatorów początkujących urzadza Lwow. Tow. Fotograficzne w czasie od 1 listopada do 15 grudnia br. wcześniejsze zgłoszenia w lokalu Towarzystwa we wtorki od godz. 18—20 ulica Szkoła I. 4, II. piętro lub u p. drowej J. Mierzeckiej ul. Batorego 32, III. p. Kurs prowadzi dr Henryk Mikolasch.

PANNA ZOFJA FRIEDRICHÓWNA, zamieszkała przy ul. Mącznej 9 niema nie wspólnego z aresztowaną onegdaj Zofją Frydrych.

(d) **ZABÓJSTWO KOŁO KROSNA**. Komenda powiatowa pol. państw. w Krośnie wczoraj zawiadomiła lwowski urząd śledczy, że w Sobierzynie w czasie zabawy weselnej zostało dokonane zabójstwo. Feliks Krzysztyniak bagnetem zabił brata swego Antoniego. Sprawca został aresztowany.

(d) **W WAGONIE** obok karuzeli przy ul. Słonecznej mieszka niejaka Berta Ettinger. Do wagonu tego dostał się jakiś złodziej i skradł aparat fotograficzny i kasetkę żelazną, zawierającą 200 zł.

ŚWIECE I ŚWIATEŁKA GROBOWE najlepsze i najtańsze z fabryki „MILKA“ J. K. Górskiego, Lwów, ul. Szewczeni 1, telef. 15—84. 37062

ZNALEZIONA LEGITYMACJA KOLEJOWA na nazwisko K. L. do odebrania w Administracji Wieków Nowego ul. Szkoła 4.

(d) **ARESztOWANIA**. W czasie obław policyjnej zostali przytrzymanii: Ludwik Bodulak, Michał Hałuszka, Jan Socha, Filip Nadeł, Michał Jucyszyn, Dmytro Czaban, Stefan Wygnaniec, Jan Słomiany,

Antoni Zacharko, Mendel Segall, Jakób Wandycz, Józefa Zapala, Marjan Florjan, Ludwik Szymon 2 im. Florjan, Stefan Kobak, Samuel Schein, Markus Weingarten, Naftali Schatten, Jan Horodeczay, Izak Waldman, Michał Nowak, Bronisław Duchulicz, Eustachy Ustrzyk, Simon Krümmstock, Kalman Ringel, Jan Stadnik, Jan Bahryj, Jan Markiewicz, Arnold Schnee, Józef Feller, Jan Woźniakiewicz, Henryk Turteltaub, Chaskel Hirschhorn, Władysław Pernalski, Tadeusz Jaworski i Marjan Dziedziński.

(d) **KRADZIEŻ W TRAMWAJU**. Wczoraj tramwajem jechała Marja Kuryłowa, zamieszkała przy ul. Leona Sapiehy 12. W czasie tej jazdy skradziono jej z kieszeni kwotę 500 zł.

PAPIEROSNICE srebrne najtańsze u Mandla KOPERNIKA 14, naprz. kina „Kopernik“, 3885

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za październik.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Wyniki sportowe z niedzieli.

Sport dowiódł znów, poraż niewiadomo już który, swej wielkiej żywotności, siły i mocy. W chłodny, mroźny prawie poranek wczorajszy, wybrały się setki zapalonych sportowców, na dalekie podróże do boisk, bieżni i szos. Inikt zapewne nie żałował tego, nikt się nie nudził, a mowy już chyba o tem być nie mogło popołudniu w Krzywczycach. Tam przeżywała wczoraj Hasmona, a wraz z nią tysiące jej zwolenników, wielki dzień, który o mało nie zakończył się w sposób pełen chwały i sławy. Jeszcze na cztery minuty przed końcem prowadzili gospodarze w stosunku 2:1 i nic, zdawało się, nie będzie już w stanie wydrzeć im zwycięstwa, mimo, że nie zostało ono niestety przy nich, Hasmona może być z siebie w pełni zadowolona. Była ona dla Wi-

śly przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, co wykazał przebieg zawodów: były one nie zmiennie interesujące i trzymały uwagę widza przez cały czas na uwieży. Dla niektórych był naturalnie bez względu na piękno gry, najbardziej upragnionym koniec zawodów i gwizdek sędziego, co uwzględniając zwycięski dla Hasmony tuż przed końcem jeszcze stan gry, staje się zrozumiałym. Jeden z niecierpliwców, chcąc widocznie ulżyć całej trybunie powiedział z powagą, patrząc na chronometr — na pięć minut zresztą przed końcem — „Jeszcze tylko trzy sekundy“ (!)

Przed południem obok zawodów lekkoatletycznych i kolarskich dwa mecze piłkarskie. Jeden i drugi zmusza do wypowiedzenia paru uwag. Czarni, mając wolny

termin, zagrali z Ukrainą na jej boisku. Nie sposób przy tej okazji nie poruszyć ciekawej i od lat ciągnącej się sprawy wstąpienia sportowych towarzystw ukraińskich do polskich związków. Nie można chyba mówić o tem, kto z tego odniesie korzyść większą, bo kwestja wogóle nie może być tak stawiana. Sport polski dzieli dziś od sportu ukr. taki dystans, że jasnym musi być z pewnością i dla Ukraińców samych, że z podporządkowania się ogólnym państwowym związkom sportowym korzyści płynąć będą tylko i wyłącznie dla nich.

Ukraina, przedstawiająca niezły i ambitny zespół, mogłaby przez zetknięcie się z silniejszymi drużynami, poprawić grubo swój poziom. Na razie brał jej jeszcze odpowiedniej dozy rutyny, a przede wszystkim techniki.

Równocześnie odbywały się na Cytalety zawody o wejście do ligi państwowej między 6 m. lotniczym a „Śląskiem“. Już choć by sam fakt, że i drużyny słabsze i mniej znane mają sposobność do wyjazdów i wzajemnego poznawania się, należy uważać za dodatnią stronę obecnego systemu ligowego. Z tego, co się działo poza Lwowem, najwięcej interesują nas naturalnie wieści z Krakowa. Pogon uzyskała z Cracovią porażkę, który wnik remisowy, przyczem sędzia p. Arciszewski zmuszony był na minucie przed końcem odgwiżdzał zawody, na poddyktowany bowiem przezeń rzut karny nie chciał zgodzić się Pogon. Gra nie stała na zbyt wysokim poziomie i była obustronnie prowadzona z wielkim zdenerwowaniem. Obie bramki dla Pogoni strzelił Wacek, który był zresztą obok Szabakiewicza najlepszym w napadzie.

Wyniki ligowe stanowią tym razem znowu mniejszego lub większego rodzaju niespodzianki. Do największych zaliczyć przyjdzie wysoką porażkę L. F. C. na własnych śmieciach w spotkaniu z Wartą. Dalejszą niespodzianką jest choćby wynik remisowy Jutrzenki z Ł. K. S-em, uzyskany co prawda w Krakowie. Dalejsze dwa wyniki, a więc remis Legji z Ruchem i nikt zwycięstwo Turystów nad Polonią, są już dość normalne.

WISŁA — HASMONEA 2:2 (1:1).

Przeszło cztery tysiące widzów przywędrowało na Krzywczycy dla przyglądnięcia się wczorajszym zawodom Wisły z Hasmoną. Goście wystąpili bez Balcera, Hasmona ze zwolnionym z dys kwalifikacji Steuermanem. Mimo to o wiele lepiej przedstawiały się u białoniebieskich pomoc i obrona, niż napad. W obronie lepszy był tym razem Birnbach, choć i Redler pracował jak zwykle niezmordowanie. Dobrą pracę pokazał też bramkarz Grünberg, broniący kilkakrotnie w energiczny i zdecydowany sposób. Pomoc dużo miała pracy z ruchliwym napadem Wisły. Najlepiej wywiązał się z zadania Horowitz. Schneider wyczerpał się nieco po przerwie. Fleischer zadowolili w pełni.

Napad szedł czasami składnie i kombinował pięknie. Okresy te jednak nie były zbyt częste. Steuerman zrobił swoje; strzelił pięknie bramkę i pokazał kilka przykładowych rzutów wolnych. Ani łącznicy, ani skrzydłowi nie osiągnęli swej najlepszej formy. Naogół jednak piątka napadu nie odbijała od reszty zespołu i przyczyniła się rzetelnie do sukcesu drużyny. Wynik bowiem należy uważać bezwzględnie za sukces. Wisła znajduje się dziś w najlepszej swej formie i bynajmniej nie zawiodła. Że mimo to nie potrafiła we wczoraszem spotkaniu zwyciężyć pozostaje wyłączną zasługą Hasmony. Goście przedstawiają wyrównany zespół bez jednego choćby słabego punktu. Najlepszą częścią ich drużyny była obrona, w której obaj obrońcy rozporządzają długim i pewnym wykopem, przyczem Pychowski stary rutyniarz działa swym spokojem bardzo korzystnie na resztę drużyny. Głównym filarem pomocy był Kotlarczyk, posiadający zawsze imponujący wprost zasób sił

INFA-MALTYNA

EKSTRAKT SŁODOWY ZNEUTRALIZOWANY DLA NIEMOWLĄT

sporządzony ze specjalnego siodu przez Krakowski Browar J. Götza. Ekstrakt słodowy INFA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. W. Bujak). 3410

CENA ZŁ. 6.—

Wyłączne zastępstwo na cały obszar Rzeczypospolitej.

POLSKA SP. AKC.

„PHARMA“ Mag. B. JAWORNICKI w KRAKOWIE.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.

konieczna twardość i nieustępliwość przy mniejszej już nieco inteligencji w grze. Napad doskonały technicznie jest nieco za miękki. Nic więc dziwnego, że nie potrafił on przełamać zwartej obrony Hasmonoi. Dotkliwe dał się odczuć w nim brak Balcera

Zawody nie wykazały zdecydowanej przewagi żadnej ze stron. Już po kilku pierwszych atakach zdobywa Reymann bramkę dla Wisły po rzucie wolnym za faul obrony. Wkrótce jednak Hasmonia wyrównuje i szanse są w dalszym ciągu równe. Po przerwie Wisła mimo iż sprawia wrażenie nieco wyczerpanej, atakuje niebezpiecznie i Grünberg ma pole do popisu. Drugą bramkę Hasmonii zawiinił niepotrzebnym wybiegiem bramkarz Folga. Zdobył ją Parnes. Na cztery minuty przed końcem strzela Czulał wyrównującą bramkę, przekreślając tem nadzieję Hasmonii na zwycięstwo. Sędziował dobrze p. Przeworski.

CZARNI — UKRAINA 4:0 (1:0)

Czarni wystąpili bez Domiczka i Hewaka z Grabowskim na prawem skrzydle, Papierkowskim na lewym, i Wieczystym w pomocy. Mimo przewagi nie mogli oni w pierwszej połowie umieścić piłki w siatce przeciwnika więcej, niż jeden raz. Ukraina broniła się bowiem bardzo ambitnie i zdobywała się nawet na piękne pociągnięcia w napadzie, likwidowane jednak z łatwością przez obrońców Czarnych. Bydliński zwłaszcza stanowił zaporę dla młodych napastników Ukrainy nie do przebycia. W napadzie Czarnych zawiódł przede wszystkim Grabowiecki. Pozostali napastnicy nie wysilali się zbyt, to też długo dość czekać trzeba było, aż przewaga Czarnych znajdzie swój wyraz w wyniku cyfrowym. W pomocy najlepszy był Witkowski, który kilkakrotnie próbował — bez skutku zresztą — strzelać na bramkę przeciwnika, widząc niezdeterminowanie napastników.

Ukraina najlepiej przedstawiała się w linii pomocy. Dobra była też środkowa trójka napadu; o wiele już słabsze oba skrzydła. Bramki dla Czarnych strzelili Nastula (2), Chmielowski i Sawka.

Publiczność w przeważającej części ukraińska, zachowywała się zupełnie poprawnie. Sędziował p. Stocki.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

L. K. S. — Jutrzenka 2:2 (2:0). Bramki dla L. K. S. uzyskali Aldek i Stolenwerk, dla Jutrzenki Krumholz i Halpern. Sędzia p. Decowski.

Warta — I. F. C. 5:1 (3:0). Bramki dla Warty uzyskali Przybysz (2), Staliński, Szertke i Ralajewski, dla I. F. C. Bittner. Sędzia p. Rettig z Łodzi.

Turyści — Polonia 1:0 (1:0). Bramkę dla Turystów uzyskał Kubik A. Sędzia p. dr. Niedziwinski ze Lwowa.

Legia — Ruch 1:1 (0:0). Bramkę dla Legii uzyskał Ciszewski, dla Ruchu Frost. Sędzia p. Ziemiański z Krakowa.

Pogoń — Cracovia 2:2 (1:1). Kraków. Bramki dla Pogoni strzelili Kuchar, dla Cracovii Gintel.

L. T. S. G. — Garbarnia 2:1 (1:0) mistrz. lig. okreg.

Treningowy bieg na przełaj do biegu o puchar „Wieku Nowego“.

Pierwszy bieg treningowy do biegu o puchar „Wieku Nowego“, odbył się wczoraj o godz. 12 przed południem na Pohulance i



W jaki sposób usuwa się włoski i puszek podług DOLLY-SISTERS.

Należy wziąć trochę tego cudownego perfumowanego kremu „TAKY“ w tej formie, w jakiej wydobywa się z tuby. Niech pani zaczeka 5 minut i po użyciu trochę wody pańska skóra stanie się białą i gładką, oraz nie będzie posiadała ani jednej ciemnej plamki. Jak panie mogą dzisiaj jeszcze posługiwać się niewygodną brzytwą, która drażni skórę, wywołuje pryszcze i po użyciu której włos odrasta coraz bardziej szorstki, sztywny i kłujący. lub też skomplikowanymi w użyciu depilatoire'ami. — „TAKY“ jest nader ekonomiczny i nieszkodliwy, usuwa skutecznie włoski, zaś po dłuższym użytku kremu „TAKY“ włos w końcu zanika zupełnie. Jesteśmy zdania, że „TAKY“ jest wspaniałym i niezbędnym wynalazkiem przy obecnej modzie krótkich spódnicek i przejrzystych pończoch.

„Taky“ jest do nabycia we wszystkich odpowiednich sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co, Gdańsk, Boettchergasse 23—27. Tel. Gdańsk 266—14. Pocztowe Konto czekowe P. K. O. Poznań 207170.

Tylko przy tubach z nadrukiem A. BORNSTEIN & Co dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

3890

stanowił pełny sukces. Na 80 zgłoszonych zawodników, stanęło na starcie 78! Bieg odbył się na przeszerzeni 3 km. i wszyscy startujący bieg ukończyli. Pierwszy przybył do mety Sawaryn (Pogoń) w czasie 9 minut 14'6 sek. Reprezentowane były wszystkie Kluby lwowskie, uprawiające lekką atletykę. Sympatyczne wrażenie zrobił lekkoatleci Pogoni, biegnący równym krokiem i przybysujący na metę prawie równocześnie. Organizacja biegu spoczywała w rękach mjr. dr. Dybowskiego i por. Thenera, dobra.

DZIESIECIOBOJ O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSKIEGO.

W sobotę i w niedzielę odbył się na boisku Pogoni dziesięciobój lekko-atletyczny o mistrzostwo okręgu lwowskiego organizowany przez AZS Lwów który dał następujące wyniki:

1) Gawenda (AZS) 5.073.200 punktów (wyniki: bieg 100 m 12 s — skok w dal 5'58 m — rzut kulą 9'04 m. — Skok w wyż 1'52 m — Bieg 400 m. 55 sek. — Bieg 110 m. z płotkami 18'1 sek. — rzut dyskiem 29'85 m. — Skok o tyczce 2'62 m. — Rzut oszczepem 34'28 m. — Bieg 1500 m 4 min. 45'6 sek.).

2) Nowosad (Sokół-Jarosław) 4.360.605 pkt. (wyniki: Bieg 100 m 11'6 sek. — Skok w dal 5'71 m. — Rzut kulą 7'92 m. — Skok w wyż 1'67 m (poza konkursem 1'69). — Bieg 400 m. 56 sek. — Bieg 110 z płotkami 21'4 sek. — Rzut dyskiem 20'43 m. Skok o tyczce 2'20 m. — Rzut oszczepem 36.49 m. Bieg 1500 m 4 min 58'7 sek.).

3) Cena (AZS) 4.120.950 pkt. (wyniki: Bieg 100 m. 13 sek. — Skok w dal 5'54 m. — Rzut kulą 9'15 m. — Skok w wyż 1'40 m. — Bieg 400 m. 60'2 sek. — Bieg 110 m. z płotkami 21'0 sek. — Rzut dyskiem 28'02 m. — Skok o tyczce 2'69 m. — Rzut oszczepem 38'86 m. Bieg 1500 m 5 min. 17'8 sek.).

4) Rennert (AZS) 3.658.055 pkt. (wyniki: Bieg 100 m. 12'4 sek. — Skok w dal 4'81 m. Rzut kulą 7.44 m. — Skok w wyż 1'35 m. — Bieg 400 m. 60'2 sek. — Bieg 110 m z płotkami 20'8 sek. — Rzut dyskiem 22'92 m. — Skok o tyczce 2'91 m. — Rzut oszczepem 30'31 m. — Bieg 1500 m. 4 min. 59'0 sek.).

5) Chruszcz (Sokół-Jarosław) 3.560.990 pkt. (wyniki: Bieg 100 m. 13'3 sek. — Skok w dal 5'17 m. — Rzut kulą 6'43 m. — Skok w wyż 1'40 m. — Bieg 400 m. 59'7 sek. — Bieg 110 m. z płotkami 22'8 s. Rzut dyskiem 30.60 m. — Skok o tyczce 2'20 m. Rzut oszczepem 44'75 m. — Bieg 1500 m. 5 min. 11'4 sek.).

6) Dubena (Pogoń) 3.210.625 pkt. (wyniki: Bieg 100 m. 13'2 sek. — Skok w dal 4'96 m. — Rzut kulą 9 m. — Skok w wyż 1'52 m. — Bieg 400 m 66'4 sek. Bieg 110 m. z płotkami 20'6 sek. — Rzut dyskiem 25'65 m. — Skok o tyczce 2'10 m. — Rzut oszczepem 30'39 m. — Bieg 1500 m. 5.22'7 sek.).

7) Romanowicz (AZS) 2.660.265 pkt. (wyniki: Bieg 100 m. 13'1 sek. — Skok w dal 5'24 m. — Rzut kulą 7'41 m. — Skok w wyż 1'35 m. — Bieg 400 m. 6'3 sek. — Bieg 110 z płotkami 22'4 sek. — Rzut dyskiem 21'46 m. — Skok o tyczce nie przeskończył minimum wysokości tzn. 2'10 m. — Rzut oszczepem 32'83 m. — Bieg 1500 m. 5 min. 32'8 s.)

ZAMKNIĘCIE SEZONU MOTOCYKLOWEGO I KOLARSKIEGO W LwowIE.

Małopolski klub motocyklistów i sekcja kolarska LKS Pogon zakończyła wczoraj swój sezon sportowy wyścigami na drodze starym, o g. 10 rano. W program weszły trzy biegi kolarskie i „kilometr-lance“ motocyklisty.

Bieg kolarskie: 25 km. start. 5: Ignatowicz St. (Pogoń), 25 29 sek.; Kiczak Wł. (Pogoń), 51 26 sek.; Kostrzębski F. (L.K i M) 55'53 sek. dwa razy w drodze zmieniając koło z powodu defektów; Cichoński (Pogoń); Zacharko z Polonji przemyskiej, poza konkursem czwarty.

10 km.: Mann R. (Pogoń) 19 min. 14 4 sek.; Matiaszewski (L.K i M) 19 min. 25 sek.; Seńkowski (Pogoń) o koło; Burghardt Wł. (Pogoń) o koło; Bosak (Pogoń). — Startowało 11.

Bieg 5 km. dla nowicjuszy i niestowarzyszonych: Mann K. (Pogoń) 7 min. 14 sek.; Göttinger (Pogoń) 7 min. 21 sek.; Fröss Fr (junior) 7 min. 22 sek.; Poterejko Wł (Pogoń); Czarny T (Pogoń); Startowało 14.

Próba szybkości motocykli odbyła się o g. 12-ej Startowało 9 maszyn. W kategorii 250 cm. Janina Loteczkowa 40 sek. na Cottome (90 km-g); W kategorii 350 cm sześć E. Kustanowicz na F N. 33'8, (107 km-g); W kategorii 500 cm kpt. Zwiędowski na OEC 39'4 sek. (91'500 km-g). Z przyrępkami 350 cm Gula na Rudge 56'2 sek; 500 cm. Zawidow, ski na FN. 48'6 sek (74 km-g); 1000 cm. Küller na Harleyu 51'6 sek. (70 km-g). Organizacja zawodów wzorowa.

WALKI ZAPASNICZE W CYRKU COLOSSEUM.

Skandaliczna walka Orlenki z Waluszewskim.

Dziewiąty dzień turnieju rozpoczął się walką rozstrzygającą pomiędzy Waluszewskim (Lwów) a Orlenką (Ukraina), która miała przebieg skandaliczny. Już po paru minutach Orlenkę zaczął unosić temperament, objawiający się w formach niesłychanie brutalnych. Walki on swego przeciwnika pięściami, tłukąc go poza dywanem, tak, że od sędziów otrzymał on trzy ostrzeżenia. Publiczność gorąco protestowała. Arbiter zaledwie mógł uspokoić nieopisaną wrzawę wśród publiczności, poczem ogłosił wyrok kolegium sędziowskiego, orzekający dyskwalifikację Orlenki i przyznanie zwycięstwa Waluszewskiemu.

Piękną i klasyczną walkę stoczyli w rozstrzygającym spotkaniu Finlandczyk Witmayer z Duńczykiem Petersenem. W 36 min. złamaniem mostku zwyciężył Witmayer.

Walka Perelesa (Wiedeń) z Niemcem Willingiem po 20 min rezultatu nie dała.

Potężny mistrz świata Kawan w 1 min. i 40 sek. młynkiem z odwrotnego pasa pokonał Górskie go (Łódź)

Gwoździem dzisiejszego wieczoru jest rozstrzygające spotkanie Waluszewskiego z Petersenem, pozmie Orlenko — Witmayer, Kawan — Willing i Bryła — Górski.

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA I. LKS Czarni zawiadamia swych członków, że walne zebranie sekcji odbędzie się we czwartek 20 bm o g. 19 w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 8. Obecność wszystkich członków konieczna.

Nieudały lot Niemcy-Ameryka.



Znany pilot niemiecki Loos, który, jak donosiliśmy w „Wiek Nowym“, zamierzał odbyć lot próbny z Niemiec do Ameryki, musiał w drodze wylądować. Rycina nasza przedstawia śmiałego lotnika.

Nowe ceny maksymalne mięsa i wędlin.

Tymczasowy Zarząd gminy król. stoł. m. Lwowa, ustalił następujące ceny maksymalne na mięso i jego przetwory z mocą obowiązującą od dnia 15. bm.:

I. Mięso. W sprzedaży detalicznej: Za 1 kg. mięsa wołowego I. kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 2.40 zł., za 1 kg. mięsa wołowego I. kat. bez dokładki lub opłędwicy 2.80 zł., za 1 kg. mięsa wołowego II. kat. z dokładką najwyżej 20 proc. 2.00 zł., za 1 kg. mięsa wołowego II. kat. bez dokładki lub opłędwicy 2.40 zł.

Sklepom, sprzedającym mięso wołowe z bydła opasowego, zezwala się pobierać cenę o 40 groszy wyższą od ceny mięsa I. kateg., tylko za specjalnym pisemnym poświadczeniem Dyrekcji Rzeźni miejskiej, umieszczonym obok niniejszej taryfy w miejscu widocznym, a zawierającym odbitkę pieczęci rzeźnianej.

Za 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką najwyżej 10 proc. 3.20 zł., za 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości, mięsa na kotlety lub połówki bez dokładki 3.80 zł., za 1 kg. mięsa cielęcego przedniego 2.80 zł., za 1 kg. mięsa cielęcego tylnego 3 zł.

Ceny podrobin są o 50 proc. niższe od cen mięsa z dokładką. W sprzedaży hurtowej ceny powyższych gatunków mięsa w rzeźni i u hurtowników są o 10 procent niższe.

II. Wędliny: Wyroby surowe wędzone: za 1 kg. szynki z kolankiem i połówki wędzonej z zioberką 4.60 zł., za 1 kg. połówki bez kości i karczku wędzonego 4.70 zł., za 1 kg. wędzonki surowej 4.60 zł.

Wyroby gotowane: za 1 kg. szynki gotowanej, krajanej, połówki i karczku gotowanego 6.50 zł., za 1 kg. kielbasek chrzanów 5.50 zł., za 1 rolady i zająca, kielbasy krajanej krakowskiej i siekanej, mazurskiej pieczonej lub agramskiej 5.20 zł., za 1 kg. kielbasy do gotowania i zwykłej siekanej szynkarskiej 4.00 zł., za 1 kg. kielbasy pasztetowej i salami paryskiego 4 zł., za 1 kg. kabanosów 5.50 zł., za 1 kg. salcesonu ozorkowego i główizny 4 zł., za 1 kg.

salcesonu zwykłego 3 zł., za 1 kg. salcesonu suchego 9 zł., za 1 kg. wędzonki gotowanej 5.20 zł., za 1 kg. kielbasy zwyczajnej do smażenia 4 zł., za 1 kg. kielbasek serwoładek 4 zł., za 1 kg. kiszki zwyczajnej 1.60 zł. Ceny powyższych gatunków wędlin dla odsprzedawców o 10 procent niższe.

III. Tłuszcze: za 1 kg. smalcu wieprzowego (krajowego) 5 zł., za 1 kg. sadła 4.20 zł., za 1 kg. słoniny wędzonej 4.20 zł., za 1 kg. słoniny paprykowanej 4.80 zł., za 1 kg. słoniny zwyczajnej świeżej, cienkiej 3.80 zł., za 1 kg. słoniny zwyczajnej grubej 4 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 31 sierpnia 1926 Dz. U. P. Nr. 527 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych.

Kinematogramy.

JAZDA JEDNOKONKA. (Dokończenie).

Skreślił w ulicę Kollataja a następniejechał Jagiellońską i Legjonów...

Zatrzymałem go.

— Panie! Przecież tędy droga dwa razy dalsza. Pan myśli może, że trafił pan na gościa z prowincji i że wyciągnie pan więcej za dłuższą jazdę...

— Broń Boże, panie dzieju — uspokoił mnie grzecznie. — Ja panu policzę nawet niższej taryfy, ale chcę jechać głównymi ulicami, aby sobie przypomnieć te dawne dobre czasy, jak to jeszcze we Lwowie nie kursowały automobile, kiedyś dorozkarz miał jeszcze jakieś znaczenie. Gość nie wstydził się wtedy jechać w jednokonce na wystawę krajową w r. 1894, choć na nią przyjechał sam austriacki cesarz. A nawet i ten nie jechał wtedy po Lwowie żadnym automobilem, ino fjakrem.

Właśnie dlatego jadę tędy, aby moi konkurenci automobilowi widzieli, że ja żyję i że są jeszcze goście, którzy wiedzą, że najpewniej dorozką człowiek może zajechać tam, gdzie chce zajechać i że są jeszcze we Lwowie panowie, co nie wstydzą się jechać w jednokonce, chociaż nie ma nawet gum.

A dziś pożałuj Boże. Wszystko chodzi piechotą, albo co najwyżej jedzie tramwajem, zamiast jechać wygodnie i po pańsku w dorozce — duszą się ludzie jak śledzie, magistrat wydaje codziennie całą kupę koncesji na dorozki samochodowe a biedny fjakier czatuje całymi dniami na gości, jak pajak na muchy. Człowiek się męczy i niema nawet widoków na jakieś bankructwo i zarobienie jeszcze na tem, tak, jak to się dzieje w innych przedsiębiorstwach.

Przejeżdżaliśmy ulicą Legjonów i pl. Marjackim. Bardzo wielu moich znajomych spacerowało na korsie. Widząc mnie w jednokonce, udawali, że mnie nie poznają, inni odpowiadali na mój ukłon z bardzo ironicznym uśmiechem.

Natomiast wiele uradowana minę miał mój dorozkarz. Wykładał mi w dalszym ciągu, że wierny tradycjom dorozkarskim na żaden sposób nie chce sprzedać swej jednokonki i starać się o koncesję automobilową, ale że niestety syn jedyny sprzeniewierzył się jego tradycjom rodowym i „puścił się na szofera.

Opowiadał mi szoroko o tych dawnych czasach, kiedy to dorozkarz coś znał, kiedy to liczyła się z nim policja i „publika“. Nawet „kademiki“, co każdego zaczepiali i do każdego byli mocni — nie odważyli się brać do fiakra. Wiedzieli, że się z nim nie dogadają, i że z fiakrem lwowskim nie ma szpasu. „Ludzie narzekali na nas — panie dzieju — ale publiczności było z nami lepiej, bo jak fjakier przejechał nawet kogoś, to zrobił to jakoś litościwie, tak po obywatelsku i taki przejechany najwyżej po paru tygodniach mógł już chodzić. A teraz niech ktoś spróbuje na sekundę do-

stać się pod auto a już z pod wozu wyciąga ją go gotowego trupa.

Dziś każdemu strasznie spieszą i ciągle krzyczą, że czas to pieniądz. Akurat prawdziwe kłamstwo. Ja cały dzień mam czas a właśnie dlatego nie mam ani grosza.

Prrrhh! Prrrhh! — Województwo!

Powiedz pan teraz sam, czy nie było przyjemniej jechać ze mną, niż na złamanie karku w dorozce automobilowej. A mój numer niech sobie pan dobrodzieju zapamiętał!

ROFI.

Zapiski.

ADAM MICKIEWICZ: Bajki. (Utwory wybrane). Tekst opracował i objaśnieniami zaopatrzył prof. dr. St. Lempicki. — Nasza Biblioteka, — Wydawnictwo Zakł. Nar. im Ossolińskich, 1927. — Bajki te pojawiły się jako 18-ty tomik Naszej Biblioteki, Całość obejmuje 12 najciekawszych utworów, wybranych i przysposobionych umiejętnie dla użytku szkoły i młodzieży. Przy ustalaniu tekstu korzystał wydawca z przyczynków prof. St. Pigonia, a tekst bajki: Golono-strzyżono, uzupełnił według autografu paryskiego. Teksty poprzedzane są krótkim informacyjnym wstępem o znaczeniu bajki wogóle i o bajkach Mickiewicza. Ze względu na swe wybitne walory dydaktyczne książeczka ta powinna znaleźć się jak najrychlej w rękach młodzieży i wychowawców.

Sławny okręt.



Światową sławę zdobył sobie okręt „Discovery“, który po 2-letniej nieobecności powrócił obecnie do Falmouth, obładowany zdobyczami naukowej wyprawy do bieguna południowego. Na okręcie „Discovery“ odbyli pierwszą podróż do bieguna południowego w latach 1901—1904 znani badacze i podróżnicy Shackleton i Scott. Okręt ten jest bowiem doskonale skonstruowany i przysposobiony do łamania lodów. Scott, który zginął w r. 1912 w czasie wyprawy do bieguna południowego, pozostawił 2-tomowe dzieło pt. „Podróż na okręcie Discovery“.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. FEURING w chor. wewnętrznych **prześwietlanie Roentgenem, leczenie diatermią.** Lwów, Pl. Smolki I. 5. (Kino „Marysieńka”). Tel. 41—59. 37057

W chorobach wewnętrznych i dzieci
Dr. WEINBERGER, 3-go Maja 21
ordynuje od 3—6. 3589 **Lampa kwarcowa.**

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wiedz. i lwowsk.,
ord. 8—10, 2—6, w niedzielę
od 9—1, Lwów, ulica Asnyka 1, róg Piłsudskiego
(Pańskiej). Telef. 48-01. 3694

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje PLAC HALICKI 7— (nad Ka-
wiarnią Centralną). Telef. 31—30. 35193

Specjalista chorób nosa, gardła i uszu
b. lekarz kli-
nik wiedeński. **Dr. J. NEUMANN**
ordynuje obecnie przy ul. Fredry I. 7, od
11—12 i od 3—5. Tel. 20—41. 3735

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 34.
Prześwietlanie Roentgenem. 35466

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elow. klin. wiedz. i berl.
ord. od 10—12 i 2—5, w niedzielę
i święta od 9—1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 35192

SPECJALISTA **Dr. P. GLEICH**
chorób dzieci **Żółkiewska 49.** Tel. 41-72. **Lampa kwarcowa**
3853

Lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych
Dr. NORBERT FELLER
PLAC KRAKOWSKI 5 — tel. 45—30
POWRÓCIŁ. — Leczenie lampą kwarcową. 3880

ANALIZY LEKARSKIE
Dr. W. Stütz — Dr. I. Begleiter
UL. JACHOWICZA 11a. 37111

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ, b. sekund. szpit. państw., Lwów, ul.
Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie płam,
brodawek, włosów elektroizolacją, diatermią i LAMPĄ
KWARCOWĄ. Tel. 16—61. — powrócił. 37112

J. Szuman
Spółka z ogr. por. 3907

Handel Towarów Żelaznych i Artykułów Technicznych we Lwowie, UL. GRÓDECKA 2.B.
polecia Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu i
rękodziela. — Okucia budowlane. — Maszyny
i materiały dla młynów. — Tokarnie, Wiertarki,
Szlifierki, Wagi, Sieczkarnie, Pompy, ko-
żyska kulkowe. Pasy, Gurty, Papę dachową,
Łańcuchy, Wielokrążki, i t. p.
CENY KONKURENCYJNE. — EKSPEDYCJA NA
PROWINCJĘ BEZZWŁOCZNIE. — Telefon 41-47.

POWAŻNE BIURO PRZEMYSŁOWE
poszukuje od zaraz **bardzo biegłą stenotypistkę**
polsko-niemiecką. Oferty z opisami świadectw
i podaniem warunków do biura ogłoszeń Brücka,
ul. Kościuszki 2, pod „Rutyna”. 37114

ESENCJE do wyrobu likie-
rów (wódki) —
artykuły kosmetyczno-chirurgiczne i gumowe
po najtańszych cenach 3897

DROGUERJA Lwów, ul. Kazimierzowa-
ska 19 (róg Rzeźnickiej).

Kursy kroju, modelowania i szycia damskiego,
kone. przez Min. W. R. i O. P., z prawem wydawa-
nia świadectw, prowadzi absolwent Wyższej Aka-
demji Kroju i Szycia w Paryżu i Breźnie, **Binder,**
Lwów, Gliniańska 4 (boczna Piekarskiej). 3787

Przestrzegam przed nabyciem lub
eskontem weksli wystawionych przezemnie,
płatnych i opiewających na następujące kwoty:
1) Szczawnica dnia 5/VIII 1927 płatny dnia
19/X 1927 na Zł. 500.—
2) Szczawnica dnia 5/VIII 1927 płatny dnia
19/10 1927 na Zł. 200.—
3) Szczawnica dnia 5/VIII 1927 płatny dnia
22/X 1927 na Zł. 400.—
4) Szczawnica dnia 5/VIII 1927 płatny dnia
5/XI 1927 na Zł. 200.—
5) Szczawnica dnia 5/VIII 1927 płatny dnia
5/XI 1927 na Zł. 200.—
6) Szczawnica dnia 5/VIII 1927 płatny dnia
5/XI 1927 na Zł. 200.—
7) Szczawnica dnia 10/VIII 1927 płatny dnia
13/XI 1927 na Zł. 140.—
8) Szczawnica dnia 25/VIII 1927 płatny dnia
25/XI 1927 na Zł. 500.—
9) Szczawnica dnia 25/VIII 1927 płatny dnia
1/XII 1927 na Zł. 100.—
10) Szczawnica dnia 25/VIII 1927 płatny dnia
1/XII 1927 na Zł. 300.—
11) Szczawnica dnia 25/VIII 1927 płatny dnia
1/XII 1927 na Zł. 400.—
12) Szczawnica dnia 25/VIII 1927 płatny dnia
1 XII 1927 na Zł. 200.—
13) Szczawnica dnia 16/IX 1927 płatny dnia
8 I 1928 na Zł. 290.—
a to na zlecenie Moryca Stahlbergera, gdyż weksle
te są nieważne i nie będą przezemnie wykupione,
stanowią one bowiem miały wynagrodzenie za ro-
botę, której tenże Moryc Stahlberger nie wykonał,
a rozpoczęła robotą okazała się wadliwą. 3908

MARJA WINIARSKA
właścicielka pensjonatu „pod Sobieskim”

Jedwabie
NA SUKNIE I PODSZEWKI, aksamity,
welwety, plusze, veloury, koronki, tiule
i gazy poleca po najtańszych cenach 37061
S. BLAUSTEIN Lwów — ulica
WAŁOWA 11.

Żelazka elektryczne
Kuchenki, jakoteż garnuszki
elektryczne poleca najtaniej
„LUMEN”
Lwów, plac Marjacki 4.
Skład żarówek „Osrama”.
37091

FUTRA
przerabia modnie i gustownie, oraz wykonuje no-
we kreacje po cenach przystępnych — pierwszo-
rzędna, solidna Pracownia kuśnierska 37056
Franciszek Ilnicki Lwów, ul. Legionów 3,
Szajnochy 2, w podwórzu

ZEŁEMIANKA-Zdrój
Sezon zimowy już otwarty!
Pokoje z utrzymaniem i obsługą od 6—8 Zł.
Zarząd Zdrojowiska Zelemianka
p. Hrebenów.
37092

MEBLE Sypialnie, jadalnie, salony, pokoje
męskie, oraz pojedyncze części, od
najskromniejszych do najwykwintniejszych — po
bardzo przystępnych cenach i na dogodne raty po-
leca M. Grüner, Lwów, Rzeźnicka 14. 3895

Jeżeli masz kieszonkową lampkę
kup baterję „ENERGOS”

Wszędzie do nabycia. — Przedstawicielstwo
„WULKAN”, Lwów, Pasaż Mikołascha.

ŻURNALE NAJNOWSZE
damskie, męskie i dziecięce. Biuro dzienników
Buchsbaumowej, ulicu Hetmańska 22. 37095

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, ul. Wronowska I. 4 (boczna Kopernika)
polecia i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju,
papucze na podszewie skórzaną i filcową,
papucze na buciki a la śniegowce, **buty do**
polowania i t. p. 3854

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADAĆ BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Kupon zniżkowy!
RUDOLF FLUHR
Legjonów 21,
polecia: Koszule, kra-
waty, parasolki, skar-
petki, pulowery, to-
rebki damskie, ko-
smetykę francuską,
kalosze, śniegowce po
cenach bezkonkuren-
cyjnych! 3793
Kupon niniejszy
służy do udzielenia
najwyższego rabatu!!

Kupno-Sprzedaż
APTEKA NA PROWIN-
CJI DO SPRZEDANIA —
Zgłoszenia do Wieków No-
wego pod „Wdowa”. 3894
SPRZEDAM sklep korzen-
ny z mieszkaniem na ru-
chliwej ulicy. Windmoś
Sopotowska 37 u właściciela
realności. 37079.

SPRZEDAM modny płaszcz
krymski w bardzo dobrym
stanie dla osoby słusznej.
Oglądać do 11 rano i 3—4;
Słowackiego 2, drzwi 5. —
37073.

FORTEPIAN o silnym i
ładnym tonie tanio sprze-
dam: Chorażczyzna 5 par-
ter na prawo. 37072

SPRZEDAM zakątek krym-
ski w dobrym stanie i
dwa palta męskie. Wiado-
mość: Bułwin Borkowskich
32 od godz. 2 do 4 popoł.
37069

WILCZUR rasowy do sprze-
dania; Klimecki, Zamar-
stynów ul. Łamana 230/87.
37067.

SPRZEDAM maszynę do
szycia nożną: Kleparow-
ska 17, parter drzwi 8.
37091.

SPRZEDAM — damski
płaszcz zimowy; Ossoliń-
skich 9. Tomaszewska.
37121

FUTRO SELSKIN, krym-
ski kombinezon — okazynie
sprzedam: Rntowskiego 3;
III. p. 12 37121.

SPRZEDAM niewykończoną
wilę przy wodzie i ka-
nale: Droga Lubieńska 29;
pośrednictwo wykluczone.
37122.

KRYMSKIE futro damskie
okazynie do sprzedania;
Altorn, plac Strzelecki
11a od 9—1 i 3—7. 37123.

POSZUKUJE sklepu w
Aródnieścin. — Zgłoszenia
„Maszyna” do Administracji.
37098.

SPRZEDAM tarantos na
resorach o dwóch siedze-
niach. Cena 350 złp L. Fa-
czyński, Zródłana za mo-
stem. 37102

KUPIE 3—4 morgi pola
przy stacji kolejowej naj-
wyżej godzina jazdy ze
Lwowa: Brann, ul. Fredry
4a. 37106

MŁODZIUTKA, sympatyczna, bardzo inteligentna; znająca się doskonale na kuchni osobie. poszukuje samodzielnego zarządu domu lub na plebani od zarząz. Łaskawe zgłoszenia poście-
restante pocztą Oleszyce; Janina Orzelska. 3883

OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy rodzinie — umio szyc; zajmę się gospodarstwem. Zgłoszenia pod „Ciepława”. 37086

INTEL młoda niewiasta poszukuje posady. Złoty kaniec 800—1000 zł. „Jesień” Adm. Wiek. 37116

LEKCJE na fortepianie i cytrze

Metoda najnowsza. — Cytry najnowszego systemu. Prof. M. Lipiński, pl. Halicki 7, II. piętro. 3720

MŁODA inteligentna osoba poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Amerykanin”. 37117

OSOBA przystojna, wykształcona, pracowita, szuka posady jako kasjerka — tylko w pierwszorzędnym firmie katolickiej we Lwowie, z dniem 1 listopada. Referencje najlepsze. Kauca 500 do 800 zł. Listy pod „Kancja” do Adm. Wiek. 37051

BUCHALTER — BILANSISTA, za pierwszorzędnymi referencjami poszukuje POPOŁOŻNIOWEGO lub GOSPODARSTWA zajęcia na przystępnej płacy. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Oszczędność”. 36785

ZIMOWY KURS OGRODNICTWA

prowadzony corocznie przez Towarzystwo Gospodarskie, otwarty będzie dnia 3. listopada b. r. Zapisy przyjmuje, o az wszelkich informacji udziela Biuro ogrodnicze Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20, od 9—12 rano. 3860

KONCERTYSTA gitarzysta poszukuje posady, ewentualnie za wyrobienie jakiejś klawiatury posady wyczuje grać koncertowo. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Solista”. 37044

BIEGŁA krawczyńa szuka zycia po domach. Listy pod „Kraj francuski” do Adm. Wiek. 36888

SZOFRER i **SLUSARZ** poszukuje posady. Zgłoszenia „Szofer” Poście restante „Stryj”. 36495

KURSA SAMOCHODOWE

ZAWODOWE i AMATORSKIE 3696

MICKIEWICZA L. 28.

Wpisy w kancelarii kursu między 11—1 i 3—6 pop.

ZDOLNA samodzielną krawczyńa poszukuje zycia po domach prywatnych. — dla „Anny” do Adm. Wiek. 37039

ZDOLNA pokojowa poszukuje posady pokojowej, — ładnie pierze, prasuje i sprząta. Zgłoszenia ulica Podleskiego 6, Friedman. 36354

OSOBA wykształcona — przystojna, szuka osoby wpływowej, któraby dopomogła jej do uzyskania posady rządowej; Elektrownia, Dyrekcja Skarbową; za wyrobienie tejże ofiaruje 600 złotych. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Rządowa”. 37053

SZOFRER, rozumie się na torbinie, elektryce, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia zaraz: Jan Demus, Słobudka, Wojniłow. 36873

NAUKA

STENOGRAFIJ wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Zgłoszenia prospektów. 3739

STARSZY student filozofii udziela korepetycji w zakresie szkół średnich (specjalność języki); warunki przystępne. Listy do Adm. Wiek. pod „Filozof”. 36039

ABSOLWENT Politechniki udziela korepetycji — tylko za mieszkaniem. Zgłoszenia: Politechnika S. S. 37033

NAUCZYCIELKA szkoły wydziałowej zajmie się wychowaniem jednej lub kilku dziewczynek w przedpołudniowych godzinach — ewentualnie udzieli lekcji z zakresu szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjum humanistycznego. Niemieckie, konwersacja. Zgłoszenia między godziną 11—1, ul. Kaspra Boczkowskiego 4, II. p. na nr wo 37028

PRZYJMUJE na kurs kroju i zycia JOLANDA — Staszica 8, II. p. 37023

UDZIELAM łaciny, greki, niemieckiego, ławną metodą, skuteczną. Zgłoszenia: Listy pod „Nauka” Adm. Wiek. 36901

PRZYJMUJE na kurs kroju i zycia JOLANDA — Staszica 8, II. p. 37023

UDZIELAM łaciny, greki, niemieckiego, ławną metodą, skuteczną. Zgłoszenia: Listy pod „Nauka” Adm. Wiek. 36901

DO założenia szkoły kroju i zycia poszukuje osoby z kwalifikacjami. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Lokal współpraca”. 36617

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 35361

AKUSZERKA przyjmująca panie na czas słabości: — Walsowa 27, parter prawy, przez podwórko. 35360

WYDZIERZAWIĘ arkusz trafikowy i sprzedam kioski. Wadomości w budce ulica Lisowa 41. 36943

POSZUKUJE spółnika — z kapitałem do magazynu konfekcji. Listy do Adm. Wiek. pod „Konfekcja”. 36827

MUNIPURKI szkolne i sukienki poedyneze wykonuje tanio firma M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22 37053

NAJNOWSZE — Maszynny młyńskie, Motory ropne, benzynowe, elektryczne: Diesla, agregaty, Maszynny do obróbki drzewa i metalu: Samochody, Artykuły techniczne, pilniki, pasy, gaśnie ogniove, okazyjne urządzenia różnych zakładów przemysłowych: ceny konkurencyjne, dostarcza Nienastajca Wystawa Maszyn, Lwów, ul. L. Sapichy 8 37103

SZYJE suknie szybko starannie. Specjalistka płaszczów: ceny najskromniejsze, przyjmuję przeróbki: Łyczakowska 16, II. piętro ganek. 37119

PRZYJMUJE bieliznę do prania w domu. Skarbowska 23, parter na prawo. 37016

ZNANA FRYZJERKA — DAMSKA „MARJA” — Z MEZEM, którzy ostatnio pracowali w salonie fryzjerskim P. Prevendara, pl. Bernardyński 5, mają zaszczyt zawiadomić, iż powrócili z Krynicy i objęli na własność Zakład fryzjerski „Alla Garconne” Gródecka 51 i wykonują wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa damskiego — wchodzące po bardzo umiarkowanych cenach 36988

AKUSZERKA Lutoska, przyjmująca panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 37084

Na dogodne spłaty wykonujemy Futra, Kurtki, Raglany, Ubrania, Fraki, Smokingi z własnych, jakoteż powierzonych materiałów, podług najnowszych żurnali angielskich, po najniższych cenach. KRZANOWSKI i KLUK, magazyn i pracownia sukien męskich, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 37055

ZAWIADAMIAM Szanowni Klienci, że wróciłam z Krynicy i polecam się usadla łaskawym względem „LOLA”, salon fryzjerski, pl. Jagiellońska 15. 36874

TKALNIA, Piekarska 53; wyrabia z starej odzieży i pończoch ładne i trwałe chodniki. Sznatki tnie się w pasy szerokości 2 cm. lekko zeszywane i związając w kłębki. 37055

GÓRA! zgłosić się ulica Grunwaldzka 39, w Lewandowce. A. M. 36900

ŻURNALE MANEKINY najtaniej KROJE „ZURNAL” Lwów — PLAC BERNARDYŃSKI L. 2. 37014

BIELIZNE męska, damska oraz wszelkie roboty ręczne wykonuje po cenach konkurencyjnych. Pracownia Bielizny M. Wyrzał, Żybkiewicza 5. 36833

PRACOWNIA rusznikarska i sprzedawca Broni Bolesława Jankowskiego, — Lwów, Czarnieckiego 1. 2, wykonuje wszelkie naprawy pod gwarancją. 36869

POSZUKIWANI: Andryka Mieczysław; Aslanowski Witold, leśniczy; Aronson Mieczysław Adam; Bar Wilhelm, Hołosko; Baron Filip; Bassa Aleksander posterunkowy; Cebula Jan, sierżant, Brzeżany; Działowa Karol, palacz kolejowy; Dzugaj Michał, porucznik; Freund Herman, urzędnik; Frankowski Józef, sekretarz związku; Goldstein Salomon, kolegowiec; Golding Juda, zegarmistrz; Gebler Franciszek, szewc; Guc Roman, sadowiec; Heller Joanna; Jaremczuk Helena, urzędniczka; Janicka Elżbieta — urzędniczka; Kaził Anna, urzędniczka; Koneczny Marja, nauczycielka; Inż. Leon Jurasz; Kowalcuk Marja, akuszerka; Kraus Józef, sadowiec; Kranz Norbert; Kinach Józef — kuchmistrz; — Kitchman Andra artystka; Lewicka Marja, Hrehene, Rawa Ruska; Marmor Jakob, — złotnik; Michalowski Władysław, Kleparów; Metz Wincenty; Kazimierz; Matusew Stanisław, urzędnik; Mazurowa Helena; Nalewaj Ignacy, ogrodnik; Nowy Henryk, urzędnik; Nazar Tadusz; Neuwald Lorcja; Nawój Wojciech — adiunkt; Poloszyński Roman, nauczycielka; — Dr. Prystarz Zenon; Pacekiewicz Władysław, Iodyna; Inż. Rosenstein Michał; — Schwarz Sanl, cukiernik; Szustowna Jadwiga, urzędniczka; Switalski Józef, sadowiec; Stanisławska Kazimiera, urzędniczka; Słaboch Szabaz Antoni, nauczyciel; Seweryn Arnold nauczyciel; Sawa Józef, właściciel furmanek; Sawczyn Tomasz, sekretarz związku; Sternak Kazimierz, bufetowicz; Silber Ida, żona lekarza; Spoltakiewicz Helena, urzędniczka; Schächter Izak, handlowiec; Treppel Leon — spedytör; Wahl Emanuel, urzędnik, Wroński Witold; — Wojtaliowicz Jakob, kolegowiec; Zajda Józef, posterunkowy; Zhyrad Józef — kłecznik wojskowy, racza podać adresy do Adm. Wiek. pod „Spadek Chicago” — za okazaniem kwitu. 3813

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRZYJMUJE wszelkie roboty krawieckie po cenach niskich; na *adania robie w domu Maleo Michał, Gródecka 36. 36663

PRACOWNIA Alusarska — Sykstuska 23, przyjmie chłopców do nauki. 36465

AGENTÓW do sprzedaży obrazów na całą Małopolskę poszukuje się. Gotówka wynagrodzenia — zgłoszenia pisemne: Zastępstwo Handlowe Lwów, skrytka pocztowa 159. 36790

DZIEWCZYNE przyjmie za raz. Wiadomość: Łyczakowska 62, Wędliniarnia. 36749

SZUKAM służącej zwinnej, czystej, samodzielnie gotującej z dobrymi poleceniami. Do pomocy jest dochodząca. Zgłoszenia: między 11 a 1, Wanda Jaworska, Ossolińskich 11, III. p. — I. schody, na lewo. kurytarz na lewo 36773

PANNE do kuśnierstwa — przyjmą, Siehler, pl. Halicki 14, I. p. 36869

CHŁOPCÓW katolików do nauki kuśnierstwa przyjmie Siehler, pl. Halicki 14, — I. p. 36870

PRZYJMUJE czeladnika Alusarskiego i maszynowego. Pracownia Jana Lenartowicza w Żółkwi, ul. Lwowska 7. 36999

CZELADNIKA krawieckiego poszukuje na pierwszorzędną robotę. Zgłoszenia pisemne: Warzecha, Brzozów. 3868

STOLARZY ze wsi, w stro nie od Zamarstynowa — otrzymują robotę na dom. Zgłosze: Orłów, Zamarstynów, na Torfy 5. 36960

MŁODA samodzielną kucharką, dobrze poleconą i mówiącą po niemiecku, do lepszej rodziny na dobrych warunkach natychmiast — poszukiwana. Zgłoszenia — osobiste ze świadectwami Tarnowskiego 35, parter, między 10—12 przedpołudniem. 36974

AGENT (agentka) młody, wymowny, o miłej powierzchowności, inteligentny, zostanie zaangażowany. — Oferty do Administracji pod: „Pensja stała”. 36993

ZDOLNE panny do zycia poszukuje Berta Kindler, Lwów, Akademicka 28. 36972

CHŁOPIEC do posługi i na przedpołudnie, zostanie przyjęty. „Rivoli” ul. 3-go Maja 10 36966

LEPSZA służącą przyjmie zaraz do 5-letniej dziewczynki wraz z wykonaniem domowej roboty; — pierwszeństwo mają Niemki; dokumenta ważne. — Kantor, Boimów 6, II. p. 36965

POSZUKUJE zdrową mamkę do 3 mies. dziecka. — Wiadomość: Stryjska 1 — II. p 37047

POSZUKUJE chłopców do zdawania do nauki intro-ligatorstwa. Sobieskiego 30 37043

FIRMA Józef Zeizyk — majster Alusarski, ulica Kotłarska Nr. 5, przyjmie chłopców do terminu i młodych czeladzi do blacharskich robót. 37087

PRZYJMUJE piankę do półtora rocznego dziecka. — czystą, zdrową, uczciwą — dobre świadectwa. Pilecka Lwów, pl. Dąbrowskiego 1. 37033

POSZUKUJE panny — do zycia i dziewczynkę do nauki. Wolosker, Sykstuska 58. 37031

DOCHODZĄCA młoda do 1 pokoju i 1 osoby potrzeba. Pracownia sukien damskich, Chorzyczyn 24 37075

LEPSZA służącą do wszystkiego przyjmie. Zgłoszenia tylko między 2—4 n. Szupena 8, I. p. 37073

TOKARZA (drukera) i 2 chłopców do nauki poszukuje Z. Popiel, pl. Franciszkańska 18. 36927

FURMANA dworskiego — bony, kucharki, służące — poszukuje Biuro Maczewskiej, Kopernika 22. 36890

POSZUKUJE się osoby do prowadzenia sklepu z wędlinami za kancją. Wido-mość; Nahirny, Sambor. 36774

POTRZEBNY chłopak pod uczonego lub nie, do nauki stolarstwa. Piekarska 32 — Wubanka. 37015

ZNACZNY DOCHÓD! Po-ważne Towarzystwo ubezpieczenia opierające w działu zyciowym i elementarnym, poszukuje zdolnych zastępców we wszystkich miastach Małopolski. Emeryci i zredukowani urzędnicy będą również przyjęci i pouczeni. Zgłoszenia listowe pod Lwów, główna pocztą, skrytka 72 37030

PRZYJMUJE panienki do nauki krawiectwa sukien damskich. „Jolanda” ulica Staszica 8, II. p. 37022

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Sklep MAJA, Piłsudskiego 27. 37066

PRZYJMUJE dziewczynkę do nauki Menkes, Piekarska Nr. 1. 36951

SŁUŻĄCA do wszystkiego, do małej rodziny, dobrze polecona, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia: Akademicka 3, sklep z cukrami. 36895

SŁUŻĄCA do wszystkiego, POSZUKIWANA, mówiąca także po niemiecku. Zgłoszenia: Inż. Schachori, ul. Św. Zofii 32, III. piętro. 37070

POSZUKUJE dziewczynkę do nauki modniarstwa — uczciwą i z dobrego domu. Kętrzyńskiego 16, — Salon mód. 37063

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi poleceniami natychmiast potrzebna. Zgłoszenia Lelwela 6a, II. p. na lewo od godziny 10—11 i od 2—4. 37115

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie zaraz warsztat mechaniczny; Lwów ulica Rycka 11. 37108

WARSZTAT szewski izby skarbowej przyjmie dobrego czeladnika do repara-cji. 37101

MANIKURZYSTKĘ któraby umiała ewentualnie także odulacje — przyjmie fryzjer Moszkowicz, pl. Bernardyński 2. 37099

PROEBIANKA inteligentna (zwd.) do dwóch chłop-czyków 4. 5 lat poszukiwana. Zgłoszenia do Biura dzienników Scherera: Pasaż Hausmana. 37097

ZARZĄDCZYNIA domu na wsi poszukuje Dr. Marcin Horowitz. Zgłoszeć się należy między 8—9 lub 3—5 Sykstuska 1. 37123

ZDOLNE maszynistki do pończoch i trykotów oraz dziewczynki do nauki — przyjmie: ul. Prowiantowa 8, bozna Bema. 37068

UZDOLNIONE panny w zyciu białej bielizny — przyjmie natychmiast zakład haftów Mullera młodego. Stała posada. Rynek 191. 37087

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami poszukuje Pomeranz, Sykstuska 35/2. — 37083

CHŁOPAKA do rozmowa-nia gazet poszukuje Biuro daionników, Hetmańska 73 37094

Wolne posady

CERATY, DYWANY, CHODNIKI, KAPY KILIMOWE, HARCZUTY, PORTJERY, FIRANKI, MATERJE MEBLOWE I DRELIANY po cenach przystępnych -- poleca CH. D. ENGLÄNDER -- RYNEK 8. 3878

LOKALE

STO mi potrzebny 2.000 zł. za rok, dami za procent pokój umeblovany, łazienka, z komfortem, z urządzeniem kuchni. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „1.000”. 37041

MIESZKANIE wspólne dla spokojnej starszej osoby (widy) bez wiktów, poszukuje zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Sokowski, Beona Saniehy 53, parter prawy. 36667

POKOJ i kuchnia, górny pięcokowy, czynsz dwuletni. Keniewska, Zyblikiewicza 4, trafik. 37078.

W KOSOWIE ZA KOŁO MYJA PENSJONAT „LUBICZ” poleca na jesień i zimę ciepłe, słoneczne pokoje z wykwintnym urządzeniem. Unia łożalnia pod ludniowa. 37019

POSZUKUJE wspólnego pokoju i int. pani. Listy pod „Mezanka” Adm. Wieku. 37063.

POSZUKUJE umeblovanego pokoju w okolicy Politechniki. Listy do Adm. Wieku pod „Absolwent Politechniki” 37064.

POKOJ z komfortem, wikt rytualny do najęcia. Ulica Zofii 14, I. p., Gerelik do 10 rano i od 3-4. 28576

Ważny doradca lotników.



Jest nim morską stacją meteorologiczną w Hamburgu, którą przedstawia nasza rycina. Stacja ta udziela lotnikom wszelkich wiadomości o warunkach atmosferycznych, szczególnie na morzu. Od rad tej stacji zależy niekiedy, czy lot może się odbyć, czy też nie. Porad stacji morskiej w Hamburgu zaciągają szczególnie lotnicy, odbywający lot nad oceanem.

PRZYJME panią na mieszkanie za sprzątnięcie dwóch pokoi. Sklep MAJA Piłsudskiego 27. 26928.

POKOJ i kuchnia, elektryka, okolice Kadeckiej, wzrost od gospodarza, katolikom zaraz do wynajęcia. Listy pod „Kadecka” do Adm. Wieku. 37034.

POKOJ frontowy z komfortem, osobnym wejściem z utrzymaniem, dla p. aka demików lub urzędników do wynajęcia. Teatynska Nr. 27, parter prawy. 37023.

PANIENKĘ przyjmie na mieszkanie za sprzątnięcie 2 pokoi. Sklep MAJA, ul. Piłsudskiego 27. 37065.

SAMOTNA int. wdowa przyjmie panią na mieszkanie z wiktami lub bez na dogodnych warunkach. Piotra 15, II. p., na lewo. 37012.

POSZUKUJE zaraz pokoju i kuchni, roczny czynsz — okolice dworca głównego. Listy pod K. S. do Adm. Wieku. 37017.

NA STANCJI przyjmie bezdzietni, 2 panienki lub uczni. Piotra 8, parter. 37034.

POKOJ bez mebli, centrum, front, klatka schodowa, parter, dla kawalera, 1.000 złp. Listy do Adm. Wieku pod „Wspaniały”. 37046.

DWA pokoje umeblovane, obok parku, 150 miesięcznie. Listy pod „Tanie” do Adm. Wieku. 37043.

POKOJ dla solidnego poważnego pana z obalą, zaraz do wynajęcia. Ulica Murarska 49, parter. 37048.

UMEBLOWANY pokój kawalerski, z osobnym wejściem poszukiwany. Czynsz obojętny. Listy do Adm. Wieku pod „Eba”. 36983.

POKOJ elegancko umeblovany z osobnym wejściem śniadaniem, blisko średnio ścia, poszukiwany od 1-go listopada. Listy do Adm. Wieku pod „Doktor 21”. 36993.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfort, — słoneczne, płatny za rok z góry. Wyspiańskiego 58. 36957.

PRZY int. samotnej osobie pokój dla pana lub pani do najęcia. Królewskiej 30, drawi 7. 36941.

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią i łazienką ewentualnie pokój z nyzą i kuchnią za półtora rocznym czynszem z góry w okolicy ul. Piłsudskiego. Listy pod B. D. do Adm. Wieku. 37037.

INŻYNIER poszukuje mieszkania kilku pokojowego. Listy pod „Architekt” do Adm. Wieku. 36934.

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień

Oświetlenie 37113 **okien wystawowych**
zapomocą specjalnych reflektorów lustrzanych zaprowadza firma:
„KONTAKT” Przedsiębiorstwo elektrot. Sykstuska 14
Ska z ogr. por. — Lwów

Czytajcie
„Wiek Nowy”

OGŁOSZENIE.

Dnia 24. października o godz. 9. rano, odbędzie się przetarg publiczny przedmiotów znalezionych w pociągach, oraz niewykupionych z przechowalni. — Przetarg nastąpi w magazynie odbiorczym odz. 6.
Lwów dnia 12 X 1927. 3902

P. K. P. LWÓW

Główny skład przedmiotów znalezionych.

Ważne dla Właścicieli realności!!

Puszki blaszane na śmiecie

według wzoru Miejskiego Zakładu Czystczenia Miasta, do nabycia najtaniej we firmie

H. J. Bogdanowicz we Lwowie, Piekar-ska 12, telef. 28—99.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROT EUM” Leona Sapiehy 24, tel. 15-01. 3692

NA RATY Gotówką 10% taniej

MEBLE

OD 5 ZŁ. tygodniowo sprzedaje każdemu

„Fameta”

FABRYKA MEBLI, Lwów, UL. KRASICKICH 18 (drugi dom od Kaźmierzowskiej). 3560

NAKRYCIA z chińskiego srebra

w najlepszym gatunku, 24 sztuk (6 łyżek, 6 widełek, 6 noży, 6 łyżeczek) tylko u wytwórcy 3817

S. A. ROPSCHITZ, ul. Sykstuska 16.

SALON MÓD Z OFI HAND

PASAŻ HAUSMANA 7 poleca kapełuszki modelowe w wielkim wyborze po nader niskich cenach. 35646

Dla P. T. Lekarzy rekawiczki lekarskie, meble operacyjne — okazjnie tanio. „CHIRURGIA”, Skład instrum. lekarsk., Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. 3850

PRACOWNIA BIELIZNY

MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECIENNEJ I POŚCIEL.

Heleny PIETRASZEWSKIEJ

UL. PIŁSUDSKIEGO 14, II. p. (Pańska).

Przyjmuję wszelką robotę w zakresie bielizniarstwa wchodzącą, jakoteż: fartuchy lekarskie, sklepowe, służbowe i dzieciennie — po najtańszych cenach. 3744

Również KURS KROJU I SZYCIA

KRAWIECZYŹNY DAMSKIEJ I BIELIZNY SYSTEMEM AMERYKANSKIM.

HERBY MONOGRAMY
W KAMIENIACH SZLACH.
PRECYZYJNIE I TANIO
RYTOWNIK BODEK
LWÓW, PL. MARJACKI 4.
(HOTEL EUROPEJSKI)

WAZNE DLA PAN I PANÓW.

Najnowszy aparat do masażu „Diagonal-Roller” systemu amerykańskiego, pojedynczy zł. 21-60, podwójny 37-80, twarzą 16-50. 3849

„CHIRURGIA”, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73. Odsprzedażcom odpow. rabat. Agenci poszukiwani.